POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie pochmurno, możliwość rozpogodzenia się wieczorem. Najwyższa temperatura do 58 F (14.4 C), w nocy możliwość deszczu.
Jutro deszcz rano, później stopniowe rozpogodzenie, temperatura bez zmian.
Wschód słońca o godzinie 7:13 rano, zachód o godz. 5:56 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 24 października — Rafała Archanioła, Marcina.
Jutro wtorek, 25 października — Kryspina i Bonifacego.
Pojutrze środa, 26 października — Ewarysta.

No. 207 Rok (Vol.) LXXVI | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 24 Października (October 24), 1983 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

W BEJRUCIE ZGINĘŁO 161 "MARINES"

Dzisiaj Kończy Się Strajk Nauczycieli

Oraz 39 Żołnierzy Francuskich

Zamachy Dynamitowe Dziełem Organizacji Islamskiej

Bejrut, Liban (UPI, ST) — W wyniku potężnej eksplozji, jaka miała w niedzielę miejsce na bejruckim lotnisku, gdzie stacjonują oddziały Korpusu Strzelców Piechoty Morskiej USA, 161 żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć. Doniesienia z miejsca tragedii informują, że liczba ofiar śmiertelnych może ulec zwiększeniu.

W budynkach portu lotniczego w Bejrucie przebywało około 300 "marines", kiedy na jego teren wjechała ciężarówka wypełniona dwoma tysiącami funtów materiałów wybuchowych. Po chwili nastąpiła detonacja, która całkowicie zniszczyła koszary.

Parę minut później identyczny wybuch miał miejsce w odległym o 3 mile od lotniska, 9-piętrowym domu, w którym stacjonowali żołnierze francuscy, rówież wchodzący w skład Międzynarodowego Korpusu Pokojowego na Bliskim Wschodzie. Co najmniej 39 żołnierzy francuskich zginęło, a 12 innych zostało rannych.

Do odpowiedzialności za obie eksplozje przyznała się nieznana dotąd organizacja terrorystyczna, Wolny Islamski Ruch Rewolucyjny.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Módlmy Się Za Dusze Zamordowanych"

Watykan (UPI) — Ojciec Swięty Jan Paweł II odprawił w niedzielę nabożeństwo żałobne za dusze amerykańskich i francuskich żołnierzy, zamordowanych w wyniku ataków terrorystycznych w Libanie. Wobec 80 tysięcy pielgrzymów Papież stwierdził: "W obliczu aktu przemocy i nienawiści wzbiera w nas ogromny ból. W tragiczny sposób przecięto życie młodych ludzi, którzy nieśli ze sobą misję pokoju. Połączmy się zatem w modlitwie, aby cele morderców zostały przezwyciężone ideą tych, którzy pracują na podjednaniem."

Informacje o Wyjątkowej Wartości

San Francisco (UPI) — Prokurator federalny Joseph Russoniello zajmuje się sprawą podejrzanego o szpiegotwo na rzecz bloku sowieckiego Jamesa Harpera. Pod koniec ubiegłego tygodnia prokurator oświadczył, że przekazane przez amerykańskiego inżyniera informacje, miały absolutnie wyjątkową wartość dla KGB.

Nie ma wątpliwości co do tego, że wcześniej Sowieci nie posiadali żadnegoj dojścia do danych na temat pocisków Minuteman i amerykańskiego systemu obrony przed podobnymi pociskami. Dowodem było niezwykłe zainteresowanie informacjami Harpera ze strony ówczesnego szefa KGB Jurija Andropowa.

Kiedy tajemnice wojskowe USA dotarły do Warszawy, natychmiast przyjechała tam grupa sowieckich specjalistów, którzy zajęli się dokładną analizą dokumentów. Przybyłych było aż dwunastu, gdyż Moskwa postanowiła wysłać jak nawiększą ekipę, w celu przeanalizowania najdrobniejszych szczegółów otrzymanego materiału.

W chwili obecnej podejrzany o szpiegostwo James Harper czeka w areszcie na proces, który rozpocznie się 10 listopada. Informacja co do miejsca jego przetrzymywania jest objęta ścisłą tajemnicą, gdyż Harper wyraził gotowość do pełnej współpracy z amerykańskimi władzami, a jest świetnie zorientowany w sowieckim systemie wywiadowczym. Istnieje zatem obawa, że poprzedni zleceniodawcy byliby zainteresowani uciszeniem niewygodnego człowieka, zanim zacznie za dużo mówić.

Pod koniec ubiegłego tygodnia adwokat Harpera, William Dougherty oświadczył, że jego klient wskazał władzom miejsce przechowywania 200 funtów ściśle tajnej dokumentacji, którą również był zainteresowany wschodni wywiad. Tych danych Harper nie zdążył jednak przekazać swoim polskim pośrednikom.

Marcos Odmawia Ustanowienia Urzędu Wiceprezydenta

Manila (UPI) — Prezydent Ferdinand Marcos wykluczył możliwość ponownego ustanowienia urzędu wiceprezydenta. Marcos uchyla się od ustanowienia tego urzędu pomimo nieukrywanych ostrzeżeń ze strony opozycji, która uważa, że ustanowienie następcy — przyczyniłoby się w razie śmierci Marcosa — do uniknięcia rozlewu krwi.

Propozycje ustanowienia urzędu wiceprezydenta narodziły się wśród domysłów na temat choroby Marcosa oraz rozszerzających się zamieszek spowodowanych zamordowaniem w dniu 21 sierpnia przywódcy opozycji filipińskiej B. Aquino.

Głosowanie Zatwierdzi Nową Umowę

Rozmowy z Innymi Związkami Zawodowymi

Po prawie 40 godzinnych negocjacjach, w niedzielę wieczorem, zawarto porozumienie na temat nowej umowy o pracę ze strajkującymi już 15 dni nauczycielami chicagoskich szkół publicznych.

William Usery, rozjemca powołany do prowadzenia tych rozmów oświadczył, że nowa umowa o pracę zadawala obie strony, wyrażając nadzieję, iż szkolnictwo chicagoskie będzie mogło nadal pracować.

Nie są znane szczegóły nowego kontraktu, który dzisiaj mają zatwierdzić nauczyciele. Podobno przyznano im 5% podwyżek i kontrakt opracowany jest na jeden rok.

Jeżeli dziś nauczyciele zatwiedzą zawartą umowę, jutro szkoły rozpoczną naukę po 15-dniowej przerwie.

Nie załatwiono jeszcze porozumienia z przedstawicielami innych związków zawodowych, zrzeszających pracowników pomocniczych szkolnictwa. Rozmowy na ten temat prowadzone będą dzisiaj. Dawniej, zwyczajowo, przyznawano innym pracownikom takie same przywileje, jakie przyznano nauczycielom.

Zwrócono uwagę na jeszcze jeden aspekt strajku. Ponieważ trwał on 15 dni uczniowie będą musieli nadrobić kilka dni straconych, ponieważ w myśl przepisów stanowych, zobowiązani są uczęszczać do szkoły przez przynajmniej 177 dni. Jest więc moż-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Izrael Potępia "Krwawy Akt Terroru"

Jerozolima (UPI) — Premier Izraela Yithzak Shamir potępił wczorajszy atak na koszary amerykańskiej piechoty morskiej w Bejrucie.

Shamir określił atak, który pochłonął wielką liczbę ofiar — zarówno amerykańskich, jak i francuskich żołnierzy — jako "krwawy akt terroru." Rzecznik rządowy Izraela dał do zrozumienia, że winę za przeprowadzenie ataku ponosi Syria.

"Przestępcy ci, ludzie krwawego terroru chcieli uśmiercić ideę wolności i niepodległości narodu libańskiego i wszystkich narodów," stwierdził Shamir w swym wystąpieniu niedzielnym.

Dalsze Powodzie Na Południu; Deszcze Na Wschodzie

(UPI) — Nad wschodnim wybrzeżem kraju padają nieprzerwanie deszcze. W Oklahomie, gdzie spadło w ciągu ostatnich dni 13 cali deszczu, utrzymuje się nadal groźba powodzi. W rejonie Gór Skalistych przewiduje się opady śniegu, które wynieść mogą 8 cali.

Władze przewidują, że Czerwona Rzeka, przepływająca wzdłuż granicy Oklahomy i Teksasu, może osiągnąć rekordowo wysoki poziom — 10 stóp ponad poziom zagrażający powodzią.

Dalsze powodzie notowane są wzdłuż koryta rzeki Washita na terenie południowo-środkowej Oklahomy.

Fala zimnego powietrza, która nadciągnęła na obszar Wielkiej Równiny Prerii oraz rejonu Gór Skalistych, zagraża w stanach Wyoming i Colorado opadami śniegu. Dla podróżujących w tym rejonie wydano ostrzeżenia przed możliwością obfitych opadów śniegu.

W ciągu weekendu spadło na terenie wschodniej części stanów ponad 5 cali deszczu.

BEJRUT.—Ruiny budynku, gdzie stacjonowali amerykańscy żołnierze. Poszukiwania ofiar wybuchu nadal trwają. (UPI)

USA Nie Zmienią Celów Politycznych

Na Bliskim Wschodzie

Washington. (UPI, ST) — W wyniku masakry, jaka miała w niedzielę miejsce w koszarach żołnierzy amerykańskich, stacjonujących w Bejrucie, prezydent Reagan oświadczył, że Stany Zjednoczone podejmą odpowiednie kroki przeciwko wszystkim, odpowiedzialnym za akcję terrorystyczną.

Prezydent podkreślił, że administracja waszyngtońska nie da się zastraszyć atakiem i w dalszym ciągu zamierza realizować cele polityczne na Bliskim Wschodzie. Oddziały amerykańskie pozostaną tam tak długo, jak będzie wymagała tego sytuacją, a ich cel, jakim jest przywrócenie pokoju w Libanie, nie ulegnie zmianom.

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes oświadczył w oficjalnym komunikacie, że Biały Dom rozważa obecnie możliwość odpowiedzialności Iranu i Syrii za tragedię. Nie da się w chwili obecnej przewidzieć, kiedy i w jaki sposób zostaną ustaleni winni, kiedy to jednak nastąpi, Stany Zjednoczone zareagują w skuteczny sposób.

Prezydent Reagan, po otrzymaniu wiadomości o wypadkach w Bejrucie, przerwał swój weekendowy wypoczynek i udał się do Washingtonu, gdzie od wczesnych godzin rannych prowadził konferencję ze swoimi doradcami do spraw bezpieczeństwa.

W kierunku Libanu skierowano kolejny kontyngent żołnierzy amerykańskich, którzy zastąpią poległych kolegów. Rzecznik Białego Domu nie udzielił wyjaśnień, czy w obecnej sytuacji, jednostki Stanów Zjednoczonych, stacjonujące na terenie bejruckiego lotniska, otrzymają rozkaz zmiany pozycji.

Na miejsce wypadków uda się dowódca "marines," generał Paul X. Kelley, który "zapozna się na miejscu z sytuacją i rozważy możliwość zwiększenia bezpieczeństwa amerykańskich oddziałów." Speakes wyjaśnił, że celem zamachu było niewątpliwie osłabienie pozycji Stanów Zjednoczonych oraz "zmniejszenie naszej determinacji w sprawie pomocy dla rządu libańskiego."

"Jedno jest pewne," oświadczył rzecznik, "mylą się ci, którzy uważają, że przestraszymy się terrorystów. Gdybyśmy to zrobili, ucierpiałby cały, cywilizowany świat, a idee, o które walczy zostałyby pogrzebane."

Larry Speakes dodał, że prezydent Reagan zapewnił co do tego prezydenta Libanu, Amina Gemayela, w rozmowie telefonicznej, przeprowadzonej w niedzielę po południu. Prezydent Reagan stwierdził między innymi: "Nie poddamy się tym, którzy odrzucają polityczne rozwiązania i starają się przemocą narzucić nam swoją wolę."

Jessica Savitch Zginęła w Wypadku Samochodowym

New Hope, Pa. (UPI) — Jessica Savitch znana spikierka wiadomości z sieci telewizyjnej NBC, zginęła wraz ze swym towarzyszem podróży, Martinem Fishbienem, w wypadku samochodowym, jaki wydarzył się dziś we wschodniej Pennsylvanii.

Samochód ich zjechał z drogi stanowej Route 32 i wpadł do kanału Delaware. Wypadek zdarzył się pomiędzy godz. 1 i drugą nad ranem.

Zwłoki przewiezione zostały do szpitala w Doleystwon, Pa., gdzie stwierdzono zgon obu ofiar wypadku.

Nikaragua Racjonuje Paliwo

(UPI) — Rząd Nikaragui ogłosił, że ekonomia kraju znajduje się w "sytuacji wojennej." W związku z tym zarządzono racjonowanie paliwa jak również — poczynając od 1 listopada — zmniejsze ilości godzin pracy w ciągu tygodnia.

Nowa ustawa, wymienia jako powody — "stan zagrożenia narodowego, stworzony przez agresję imperialistów." Komunikat radiowy i telewizyjny w tej materii został nadany na sieci krajowej w niedzielę.

Tydzień pracy został skrócony obecnie do pięciu dni. Poszczególne sektory gospodarki krajowej będą pracować w różnych godzinach. Dotyczy to również urzędów państwowych.

Wszystkie trzy wychodzące w kraju gazety, nie będą ukazywać się w niedzielę i zostaną ograniczone do ilości 60 stron tygodniowo. Ustawa ma na celu zaoszczędzenie papieru.

Koordynator junty rządowej Daniel Ortega wystąpił w sobotę z oskarżeniem pod adresem Stanów Zjedn., oświadczając, że Washington "przyczynia się do stworzenia instytucji międzynarodowego terroryzmu."

Stany Zjedn. doprowadzają do tego — zdaniem Ortegi — poprzez przemycanie do Nikaragui rebeliantów, którzy spowodowali utratę poważnych zapasów paliwa nikaraguańskiego."

Ortega miał na myśli niedawne ataki rebeliantów na zbiorniki paliwa w portach.

Ortega podał także do wiadomości, że 23,000 mieszkańców miasta Corinto, położonego nad Pacyfikiem portu w odległości 36 mil na północny zachód od Managui, zostanie ewakuowanych.

Chodzi o uchronienie mieszkańców od ataków, podobnych do tego, jaki miał tu miejsce w dniu 10 października. Wskutek aktu sabotażu spłonęło wówczas w Corinto 3.5 mln galonów paliwa.

Ewakuacja Obcokrajowców z Grenady

Bridgetown, Barbados (UPI) — Władze wojskowe Grenady ostrzegły przed możliwością inwazji ze strony sąsiednich państw, położonych w rejonie Basenu Karaibskiego. W tej sytuacji władze kanadyjskie i brytyjskie podały do wiadomości, że szereg osób, posiadających obywatelstwo tych dwóch państw, zostanie drogą powietrzną ewakuowanych w dniu dzisiejszym z Grenady.

Przygotowując się do rzekomej inwazji wyspy, władze Grenady zarządziły mobilizację tysięcy członków swej mili[illegible] Radio "Wolna Genada" wystąpiło z ostrzeżeniem przed inwazją. Komunikat radiowy stwierdza, że "inwazja spowodowałaby śmierć tysięcy niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci".

"Niektóre wyspy wysłały już do Barbadosu — stanowiącego punkt wyjściowy inwazji — swe wojska", stwierdza komunikat.

Nadchodzące doniesienia głoszą, że kilka państw Basenu Karaibskiego gromadzi swe oddziały wojskowe na lotnisku w Barbadosie. Przywódcy państw tego rejonu wykluczają wszakże możliwość inwazji w najbliższej przyszłości. Inwazja taka stanowiłaby krok odwetowy za zastrzelenie w ubiegłym tygodniu premiera Grenady Maurice Bishop'a oraz 16 innych osób.

Na politycznym froncie doszło jednakże do podjęcia pewnych sankcji wobec Grenady. Przywódcy kilku państw rejonu Basenu Karaibskiego doszli do porozumienia w sprawie wyłączenia Grenady z Regionalnej Organizacji Ekonomicznej. Dyskutowane są również dalsze kroki, tj. odizolowanie wojskowej rady rządzącej Grenady.

Po Spotkaniu Thatcher-Mitterrand

Londyn (UPI) — Na konferencji prasowej przeprowadzonej na zakończenie jednodniowych rozmów pomiędzy prez. Francji Francois Mitterrandem oraz premierem Wielkiej Brytanii Panią Margaret Thatcher, przywódcy obu krajów potwierdzili swoje poparcie dla planów rozmieszczenia w Europie Zachodniej amerykańskich pocisków nuklearnych średniego zasięgu. Podkreślono, że rozmieszczenie pocisków powinno nastąpić w przypadku nie osiągnięcia porozumienia w genewskich rozmowach rozbrojeniowych.

Zgodnie z wcześniejszymi planami NATO rozmieszczanie pocisków ma się rozpocząć w połowie grudnia br.

Jeżeli chodzi o stosunki Wschód-Zachód, oba kraje stwierdziły, że ich własne bronie nuklearne powinny być brane pod uwagę w negocjacjach USA-ZSRR.

Francja Trwa Przy Swych Zobowiązaniach

Paryż (UPI) — Francja podała do wiadomości, że zamierza trwać przy swych dotychczasowych zobowiązaniach w stosunku do kontyngentu wojsk pokojowych w Bejrucie. Pomimo ciężkich strat i ciągłych ataków na amerykańskie i francuskie wojska w Bejrucie, Paryż podał do wiadomości, że nie zamierza usunąć swych żołnierzy z Libanu.

Premier Pierre Mauroy oświadczył w czasie konferencji prasowej w niedzielę, że obecność złożonego z 2,000 żołnierzy garnizonu francuskiego w Bejrucie, wchodzącego w skład międzynarodowego kontyngentu wojsk pokojowych w tym kraju — przyczyniła się do "uratowania setek żyć ludzkich i udaremniła ponownie masakry.

Mauroy określił wczorajszy atak materiałem wybuchowym, jako "wstrętny czyn wymierzony przeciw Francji i pokojowi." Premier Francji podkreślił, że pomimo powtarzających się ataków, główny cel obecności wojsk francuskich w Bejrucie — nie uległ zmianie. Celem tym jest zabezpieczenie w Libanie pokoju. Francja zamierza w dalszym ciągu pełnić w tym względzie swą rolę.

"Wycofanie wojsk francuskich z Libanu nie wchodzi w rachubę," powiedział Mauroy.

Premier spotkał się w ciągu niedzieli dwukrotnie z prez. Francji F. Mitterrandem.

Do Bejrutu wysłany został minister obrony Charles Hernu. Francuski minister dokonał inspekcji miejsc, które stały się obiektem zamachu terrorystów na żołnierzy francuskich i amerykańskich.

Dolar i Złoto Zwyżkują

Londyn (UPI) — Na większości giełd europejskich zanotowano dziś tendencję zwyżkową dolara. Wzrosły także ceny złota.

W Zurichu cena złota wynosiła dziś 395.50 dol. za uncję. W stosunku do ceny z piątku stanowi to zwyżkę w wys. 3 dol. na uncji.

We Frankfurcie płacono dziś 2.6125 marek niemieckich za dolara. W Zurichu cena dolara wynosiła 2.1197 franków szwajcarskich.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Zgłaszajmy Młodzież Do Harcerstwa!

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy wykaz miejsc i czasu zbiórek gromad i drużyn Hufca Harcerek "Tatry". Wszystkich Czytelników "Kroniki" prosimy o wycięcie i zachowanie wykazu, by móc znajomym przekazywać odpowiednie adresy.

Pomagajmy powiększać szeregi harcerskie!

Hufiec Harcerek "Tatry"

Gromady Zuchowe — wiek 7-11

"Krasnoludki" — par. Św. Wacława, 3400 Monticello, prowadzi dhna Dorota Iżewska — tel. 342-3489, godz. zb. 12:00-2:00.

"Zielona Łąka" — w Niles Park District, 7877 Milwaukee, prowadzi dhna Małgosia Hass — tel. 724-7786, godz. zb. 12:00-2:00.

"Niezapominajki" — w Prospect High School, 810 S. Kensington, Arlington Heights, prowadzi dhna Monika Chabrowska — tel. 253-877??, godz. zb. 2:15-4:00.

"Motylki" — par. Św. Konstancji, 5841 W. Strong, prowadzi dhna Dorota Kupka-Irska — tel. 282-5956, godz. zb. 2:30-3:45.

"Sasanki" — Chopin Park, 3420 N. Long, prowadzi dhna Dorota Olender — tel. 685-9571, godz. zb. 2:45-4:30.

"Leśne Ludki" — w Palatine, prowadzi dhna Krystyna Barczyk — tel. 381-8099.

"Szarotki" — par. Pięciu Braci Męcz., 43-cia i Richmond, prowadzi dhna Ewa Swatowska — tel. 376-2058, godz. zb. 12:00-1:00.

Drużyny Harcerek — wiek 11-15

"Dolina Pięciu Stawów" — w Niles Park District, 7877 Milwaukee, prowadzi dhna Jasia Wiekierak — tel. 692-6424, godz. zb. 12:30-2:00.

"Granie Górskie" — w Portage Park, 4100 N. Long, prowadzi dhna Danusia Dziuba — tel. 338-2272, godz. zb. 3:00-4:30.

"Mała Wisełka" — w Palatine, prowadzi dhna Krysia Sajdak — tel. 381-7067.

"Morskie Oko" — par. Pięciu Braci Męcz., 43-cia i Richmond, prowadzi dhna Ewa Swatowska — tel. 376-2058, godz. zb. 12:00-1:00.

"Rysy" — par. Św. Walentego, 13-ta i 50-ta, w Cicero, prowadzi dhna Ewa Swatowska — tel. 376-2058, godz. zb. 1:30-3:00.

"Turnie" — w Kościuszko Park, 3732 N. Avers, prowadzi dhna Małgosia Majsterek — tel. 486-0456, godz. zb. 2:30-4:00.

"Wierchy" — w Prospect High School, 810 S. Kensington, Arlington Heights, prowadzi dhna Ela Tomczyk — tel. 259-3745, godz. zb. 2:00-4:00.

Dziewczynki w wieku 5 do 7 lat mogą zapisać się do Skrzatów w Avondale Park, gromada jest prowadzona przez dh.h. K. Siemaszko — tel. 478-9076, godz. zb. 2:00-3:30.

Starsze dziewczynki mogą zapisać się do drużyny wędrowniczej "Młody Las", mając 15 lat. Prowadzi dhna Monika Barwicka — tel. 465-5650.

Dzień Zaduszny

Jak już wspominaliśmy zgodnie z zwyczajem harcerskim w dniu tym odwiedzamy groby zmarłych z Rodziny Harcerskiej, których jest coraz więcej na tutejszych cmentarzach. Pomyślmy i odwiedźmy w dnia 29 i 30 listopada groby wszystkich tych, którzy tak niedawno byli jeszcze z nami i nam pomagali. Dziś pomóżmy im modlitwą i okazaną pamięcią.

Zabawa K.P.H.

Żeby praca harcerska mogła swobodnie rozwijać się, a Ośrodek Harcerski ulepszać się — musimy stale zdobywać nowe fundusze. Wiemy, że pieniądz nie leży na ulicy, ale trzeba go zdobywać własnym wysiłkiem. Dobrze o tym pamięta nasze Koło Przyjaciół, urządzając co roku kilka imprez.

Najbliższą będzie — "Wieczór Taneczny", który tym razem odbędzie się w piątek, 4 listopada, w sali 90-ej Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7:30. Innego lokalu w jesiennym okresie nigdzie zdobyć nie mogliśmy, a pieniądze są nam bardzo potrzebne. Wierzymy jednak w życzliwość zarówno Rodziców, jak i przyjaciół naszych, którzy zrobią wyjątek i poprą nas nawet na piątkowej zabawie.

A zatem w dniu 4 listopada spotykamy się na Jesiennej Zabawie.

Po rezerwacje telefonować — 889-2271 lub 775-1142.

Migawki z Harcerskiego Podwórka

Z Hufca Harcerek

8 października 20 zuchów dziewczynek przeszło do drużyn harcerek, a równocześnie 20 harcerek awansowało do Wędrowniczek. Nowym harcerkom i wędrowniczkom życzymy ciekawej, wytrwałej pracy i pełnego z niej zadowolenia.

Powstała nowa Gromada Zuchów, prowadzona przez druhnę Dorotę Olender. Są to dzieci ze Szkoły Sobotniej im. T. Kościuszki na Władysławowie. Zbiórki odbywają się w Parku Chopina obok szkoły, przy Long i Roscoe. Wciąż jeszcze można zgłaszać dzieci do Gromady.

Cieszymy się z nowej gromadki, a druhnie Dorocie życzymy powiększenia Gromady i niegasnącego entuzjazmu w pracy.

Z Hufca Harcerzy

Kurs pracy zuchowej dla rodziców trwa. Już bierze w nim udział 8-ro dorosłych, ale są wciąż oczekiwane dalsze zgłoszenia. W tej sprawie prosimy telefonować do przew. A. Wojtkowskiego — 677-7998.

Zbiórki kursu odbywają się w niedzielę. Godzinę i miejsce poda druh Wojtkowski.

★

Prostujemy: Zespół "Lechitów" za swój występ na "Taste of Polonia" otrzymał $100 — a nie jak podawaliśmy poprzednio — $75.

Z Koła Przyjaciół Harcerstwa

Z myślą o Kiermaszu Harcerskim, który odbędzie się — jak rok rocznie — w dniach 10 i 11 marca 1984 — Zarząd Koła Przyjaciół już dziś zwraca się z apelem o zgłoszenie fantów na rozgrywki i stoiska K.P.H. Zgłoszenia przyjmuje p. Ludmiła Więcek — tel. 725-1795. Na pewno w każdym domu znajdują się wartościowe przedmioty, z którymi panie domu nie zawsze wiedzą co mają robić, a na Kiermaszu na pewno będą chętnie przyjęte.

Na Uroczystościach w Munster

W niedzielę, 16 października, odbyła się uroczystość w klasztorze Ojców Karmelitów w Munster, Indiana, z okazji piątej rocznicy wyboru naszego polskiego Ojca Świętego Jana Pawła II, i pierwszej rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana Kolbego. W tej imprezie, organizowanej przez Harcerstwo i Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, brały udział hufce "Tatry" i "Warta", uczniowie polskich szkół sobotnich metropolii chicagoskiej oraz nauczyciele i rodzice.

Dzień rozpoczął się Mszą św. polową przed piękną grotą, zbudowaną z kamieni przywiezionych z Meksyku. Dopisywała słoneczna, jesienna pogoda. Młodzież harcerska i szkolna wmaszerowała uroczyście ze swoimi sztandarami i zajęła miejsca zaraz przed ołtarzem. Również tam stała delegacja byłych więźniów obozów koncentracyjnych ze swoim sztandarem. Po Mszy św. odbył się występ zespołu Rycerzy Niepokalanej, a następnie delegacje harcerskie i szkolne złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem Ojca Swiętego i św. Maksymiliana Kolbego. To zakończyło oficjalną część programu i większość uczestników udało się na smaczny obiad.

Po obiedzie można było obejrzeć film o Papieżu lub zwiedzić teren klasztoru, a szczególnie bardzo ozdobną kapliczkę w stylu podhalańskim i nadzwyczaj interesującą grotę. Czas minął tak szybko i przyjemnie, że gdy przyszedł czas odjazdu, dużo osób wyraziło ochotę pozostania dłużej. Autobusy jednak odjechały punktualnie, wracając do Chicago na godzinę 5-tą po południu.

Ania Ziółkowska, przew.

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

Jak Osadnicy Wojskowi Budowali Kościół Na Wołyniu

W 1933 r. na wniosek os. B. Podhoreckiego i os. W. Szymanika (po pielgrzymce do Częstochowy) na walnym zebraniu osady Krechowieckiej powzięto myśl budowy kościoła osadniczego.

W następnym roku zdecydowano wybudować kościół na uroczysku Karłowszczyzna w osadzie Krechowieckiej (tzw. tereny szubkowskie).

W osadzie było 84 osadników wojskowych, ale nie wszyscy byli w stanie wziąć udział w pracy (inwalidzi, wdowy). Prawie wszyscy jednak opodatkowali się po 200 zł. oraz zadeklarowali furmanki dla zwożenia kamienia, który zakupiono w Glinkach, oddalonych o 17 km od osady.

Osadnicy wzięli się do karczowania lasu pod plac budowy, kopali rowy na fundamenty i doły do lasowania wapna, które sami wypalili z przywiezionego kamienia. Pochłaniało to masę czasu i energii, jak pisał prezes osady Stefan Mączka w swoim pamiętniku.

"Ciężar budowy był olbrzymim wysiłkiem nie tylko materialnym, ale też fizycznym, który trudno ująć w słowa. Wyglądało, że nie damy rady, albowiem cały wysiłek budowy spadł na naszą osadę. Osady sąsiednie nie wzięły udziału".

Trzeba pamiętać, że każdy miał własną działkę 11-14 h, na której też musiał pracować — to był ich chleb. Wtedy prezes i os. Stobniak zwrócili się z prośbą o pomoc w zwożeniu kamienia do sąsiednich wsi Koźlin i Remel.

Ukraińscy chłopi nie odmówili i następnego dnia sznur ich małych wozów pojechał zwozić kamienie, który wozili przez cały tydzień. Wtedy dołączyło kilku osadników z innych osad. W czasie gromadzenia materiałów, załatwiono, że budowę kościoła wykonają uczniowie ze Szkoły Budowlanej z Krzemieńca. Była to dla nich dobra praktyka, a dla osady wielka pomoc.

Osada dostarczyła im pomieszczenie i wyżywienie. Materiał drzewny ofiarował hr. Andrzej Pruszyński ze swoich lasów, a nawet dostarczył na miejsce budowy.

Pokrycie dachu blachą cynkową zostało wykonane przez Żydów z Tuczyna. Kościół był zbudowany z kamienia wapiennego, tylko wiązania, narożniki, sklepienia drzwi i okien były przeplatane cegłą. Za budowę był odpowiedzialny inżynier z Równego.

W 1937 r. zakończono budowę i kościół poświęcono. Proboszczem został wyznaczony przez biskupa Szelążka nowo wyświęcony ks. Jan Kąkol, syn osadnika wojskowego.

Powołano Komitet Parafialny: Stefan Mączka — prezes, Józef Chromik — sekretarz, St. Boryń, Klemens Grzybowski oraz Józef Leśniewski, Rybakowski z os. Hallerowo — członkowie.

29.5.39 w uroczystej procesji pieszo z Równego (16 km) wprowadzono obraz MB Jasnogórskiej do nowego kościoła. Była to kopia obrazu, ofiarowana przez oo. paulinów z Częstochowy w sukni ze srebra, ozdobiona odznakami pułków, które walczyły o wolność Polski.

W procesji wzięły udział tłumy wiernych z Równego, osad i okolic, przedstawiciele władz kościelnych i świeckich, harcerstwo, KSMP i wojsko.

Niestety po trzech miesiącach, gdy 17 września armia sowiecka zdradziecko wtargnęła w granice Polski, obraz trzeba było ukryć.

Tyle osadniczej pracy i trudu w pocie czoła poszło na marne — wróg zniweczył wszystko. Sowieci zamienili kościół na magazyn, a ziemie osadników na kołchoz.

D. Mączka-Gradosielska ("Dziennik Polski", Lodnyn)

Plantacje Marihuany

Washington (CT) — Członkowie specjalnej komisji izbowej stwierdzili w środę, że w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych nastąpił gwałtowny wzrost plantacji marihuany. Narkotyk uprawia się na taką skalę, że lokalne władze nie są w stanie, nawet przy użyciu wszystkich, dostępnych środków, zwalczać tego procederu.

Członkowie komisji, działającej pod kierownictwem kongresmana Glenna English (D-Okla), oświadczyli, że część winy za taki stan rzeczy ponosi rząd federalny, który powinien zwiększyć swoją pomoc w tym zakresie, udzielaną rządom stanowym.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

PRAWO JAZDY

WSZELKIE USŁUGI DLA POLONII

6050 S. PULASKI
CHICAGO, IL 60629
(312) 581-1200

WIECZÓR BALLAD I PANTOMIMY

JACEK

KACZMARSKI

KRZYSZTOF

GUGA

W PROGRAMIE BĘDĄCYM POETYCKIM NAWIĄZANIEM DO SYTUACJI W POLSCE PT.

PRZEJŚCIE POLAKÓW PRZEZ MORZE CZERWONE

29 Październik—Sobota Godz. 5 i 8 P.M.
Sala Ridgewood High School • 7500 W. Montrose

Informacja i Rezerwacja Tel. 725-3985
Bilety w Znanych Polonijnych Sklepach i Biurach Podróży Oraz Przed Koncertami.
Bezpłatny Parking

SERGIUSZ PIASECKI

SPOJRZĘ JA W OKNO

71

Dopiero wówczas złodzieje w bramie mieli otworzyć furtkę drugiej bramy, wychodzącej — na ulicę i — dać znak do ucieczki. Postanowiono, że będą wychodzić nie tłumem, a grupkami, żeby niezbyt prędko zwrócono na to uwagę.

Wszystko było omówione i zorganizowane dokładnie. Role rozdane. O planie tym wiedziało szczegółowo tylko kilkunastu więźniów. O tym, że z odejściem Niemców będzie ogólna ucieczka, wiedziało kilkudziesięciu blatnych. Frajerzy i drobni złodzieje nie wiedzieli nic. Więc nie było komu zdradzić. A administracja więzienia nie wyobrażała sobie nawet, co się knuje wewnątrz gmachu i co się kryje w oczach i myślach złodziei.

Oczekiwano jedynie na znak z wolności: bochenek chleba i ser. Oczekiwano tego z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Tylko noc przerywała naprężoną atmosferę, którą stwarzał poważny nastrój w celach. Normalny tryb życia więźniów zmienił się. Udawano, że wszystko idzie po dawnemu: żartowano z dozorcami, posyłano grypsy, rozdawano jedzenie, lecz w mózgach tych, którzy decydowali o akcji, nieustannie czaiła się myśl: k i e d y ?

W 7-ej celi w dzień, chłopcy prawie nie mówili. Czekali. Natomiast wieczorem, po apelu, ożywiali się. Wówczas leżąc i siedząc na legematach, w grupie zaprzyjaźnionych więźniów cicho rozmawiali. Dozorcy nie zwracali na nich uwagi. Starali się najmniej dokuczać blatnym, bo to się nie opłacało. „Szukającemu" ich dozorcy blatni zawsze potrafili wypłatać bardzo bolesnego figla. Więc dozorcy przymykali tu oczy na wyłamywania się spod regulaminów. Natomiast surowo przestrzegali porządku i dyscypliny w celach frajerskich.

Tematem rozmów więźniów są przeważnie kobiety, jedzenie, roboty, sprawy więzienne. Światło latarni z dziedzińca więziennego wpadało ukośnie do celi. Rzucało wydłużony prostokąt na część podłogi i ścianę. To rozwidniało nieco celę, w której gwarzyli więźniowie. Jarzyły się ognie papierosów.

Barana zżerała tęsknota za Pawcią. Brakowało mu jej widoku. Myślał o niej nieustannie. Nawet jej zdrada i podłości, które wykrywał tak łatwo, nie zniechęciły go do niej. Gdy patrzał w jej oczy, starając się zrozumieć tę kobietę, czuł w piersi łaskotanie. W blasku jej oczu topniał jego hart i, jak w przepaści, ginęły jego marzenia.

Gdy Olek został aresztowany wysłał z Ekspozytury Śledczej gryps do kochanki przez pewnego chłopaka. Uprzedził ją o swoim aresztowaniu. Odpowiedziała mu, zapewniając o swej miłości, pisała, że go bardzo żałuje. Wyraziła nadzieję, że wkrótce będzie zwolniony. I to wszystko. Nie wspomniała nic o jego potrzebach. Innym złodziejom kochanki posyłały jedzenie — chociaż niektóre same były w nędzy. Baranem nikt się nie zaopiekował... A przecież Pawce powodziło się doskonale.

Natomiast Jasiowi Marusia Łobowa wciąż posyłała ‚peredacze". Co prawda pieniądze dawał na to, choć skąpo, wuj Żardoń, lecz trud był jej. Baran nie głodował, bo blatni żyli zwykle komuną, lecz upokarzało go to, że będąc firmowym złodziejem i mając kochankę, nie otrzymuje od niej pomocy. Zatruwało mu to wprost życie.

Inni chłopacy mówili o swych kochankach, o ich sprycie, czy urodzie. Baran milczał. Nikt nie posłyszał od niego nic o Pawce.

Późno w nocy ucichły w ich celi dyskretne rozmowy. Więźniowie usnęli. Tylko Olek długo jeszcze nie spał. A gdy usnął, zaraz zaczął pośpiesznie coś mówić. Trudno było jednak zrozumieć sens tych urywanych, niewyraźnych słów.

A nazajutrz dozorca odemknął celę i wywołał na korytarz właśnie tego więźnia, na imię którego z wolności mieli podać chleb i ser — jako znak, że Niemcy opuszczają miasto. Był to wiejski chłop, spokojny, prosty. Nie wiedział wcale, że „peredacza" na jego nazwisko miała spowodować poważne wydarzenia w więzieniu. Nie wiedział nawet, kto o niego tak się zatroszczył.

Gdy wywołano go z celi, blatni spojrzeli po sobie. Spojrzenia te były wymowne bez słów. Czekali powrotu frajera z korytarza. Przecież mógł być wywołany w innym celu. Lecz wkrótce chłop wrócił z korytarza. Niósł duży bochen chleba, pocięty przy rewizji na podłużne pajdy, a na nim leżał też pocięty na kawałki, duży wiejski ser.

„Niemcy opuszczają miasto".

Celę zaległa cisza.

Chłop nieporadnie rozłożył na stole pajdy chleba, a na nich umieszczał kawałki sera. Starał się skonstruować tyle porcji, ilu było ludzi. Potem zwrócił się do celi z nieśmiałym uśmiechem — nie wiedział, jak mówić do nich. Byli dla niego dobrzy. Nie krzywdzili. Często nawet dali coś do jedzenia, gdy sami mieli.

— Proszę chłopaki... Co mam...

Wszyscy, nie śpiesząc się podchodzili do stołu i brali jedzenie. Zostawili chłopu największy kawał chleba i sera. Wziął go i smutny, jadł.

— Kiedy to człowiek wyjdzie na wolność? — rzekł z cichą rozpaczą w głosie.

— Dzisiaj! — rzucił mu z kąta celi Janek Złoty Ząb.

Chłop machnął ręką.

— E, gdzie tam... Zeźrą mnie te mury...

Znów celę zaległa cisza.

Było to o godzinie 10-ej rano. Według planu ucieczka miała się odbyć w czasie pierwszego rozdawania jedzenia — po otrzymaniu znaku z wolności. Znak ten otrzymali i jedli. A obiad był zwykle o godzinie 12-tej. Do początku akcji zostały dwie godziny.

KRONIKA TRÓJCOWA

Zmiana Czasu

W niedzielę, dnia 30 października wracamy powtórnie do zwykłego czasu, tj. Standard Time. W sobotę przed udaniem się na spoczynek należy przesunąć wskazówki zegarów i budzików o jedną godzinę wstecz. Wszystkie nabożeństwa w niedzielę będą odprawione według nowego czasu.

Obiad Parafialny
Spaghetti Dinner

Staraniem Pań Pomocy odbędzie się "obiad parafialny," w niedzielę, 30 października, o godz. 12:00 w południe na sali parafialnej. Bilety po $5.00 od osoby można kupić od niewiast przez Mszami w niedzielę lub na plebanii. Panie proszą o pieczywo domowej roboty. Zapraszamy wszystkich na miły czas spędzony razem.

Turkey Shoot

Zabawa Tow. Imienia Jezus odbędzie się 13 listopada, o godzinie 12:00 na sali parafialnej. 50 indyków jest do rozlosowania. Bilety są po 25¢ jeden lub 5 za $1.00. Można je kupić od członków Tow. Imienia Jezus, od marszałków lub na plebanii. Ciastka, kawa będą podane.

Kopertki Na Dzień Zaduszny

Koperty znajdują się w tyle kościoła. Kto pragnie z nich skorzystać powinien wypisać nazwiska swych zmarłych na kopercie i przy okazji oddać na plebanię lub włożyć do koszyka. Podczas miesiąca listopada nazwiska będą czytane podczas nabożeństw.

Msza św. za spokój ich dusz odprawiona będzie w Dzień Zaduszny i pamiętani będą w każdej Mszy św. w listopadzie.

Nie Ważne Co, Ważne Za ile

Washington (UPI) — Przedstawiciele amerykańskiego przemysłu spożywczego przeprowadzili ostatnio ankietę na temat sposobu odżywiania się przeciętnego Amerykanina. I choć tak wiele pisze się w USA o potrzebie stosowania diety, choć inny raport, opublikowany niedawno rozwodził się nad zmianami, jakie pod kątem diety wprowadziło mnóstwo restauracji, wyniki ankiety udowodniły, że obywatele przeważne lekceważą dietetyczne zalecenia.

Przeciętny obywatel, idąc do sklepu lub restauracji, interesuje się głównie ceną artykułów spożywczych. Czasem sprawdza skład kaloryczny oraz rodzaj minerałów i witamin, zawartych w kupowanym produkcie, ale tylko co piąty decyduje na tej podstawie, co powinien kupić.

Ankietę przeprowadzono wśród 3,368 osób, 39% uważa, że stosuje dietę, ale ogranicza się ona w ich przypadku głównie do unikania cukru, z względu na kalorie i szkodliwe działanie na zęby oraz soli, ze względu na podwyższone ciśnienie.

Dwie trzecie ankietowanych przyznało się, że jedzą między posiłkami. Zasady regularnego odżywiania stały się w społeczeństwie amerykańskim mitem. Tylko 20% stwierdziło, że stosują w dalszym ciągu zasadę spożywania 3 podstawowych posiłków dziennie. Inni zrezygnowali albo ze śniadania, albo z obiadu.

Zmianom uległ również styl życia w odniesieniu do tradycyjnych, rodzinnych posiłków. Bardzo wiele rodzin nie zasiada wspólnie nawet do obiadu, a ze względu na duże tempo życia zdecydowana większość osób co najmniej raz w tygodniu nie przychodzi nawet do domu na obiad, jedząc w tym czasie "cokolwiek na mieście."

Prawie wszyscy ankietowani mieli całkowicie błędne pojęcia na temat diety i racjonalnego odżywiania się. Najbardziej typowe było przekonanie, że zamiast białego chleba, należy jadać ciemny chleb pszenny, gdyż zawiera on mniej kalorii, jest tym samym mniej tuczący.

A Lean, Clean Look
Printed Pattern

by Anne Adams

This is the suit you want to be sporting now: lean, clean cardigan and straight pants. You could pay a fortune or sew both yourself and save lots! Choose gabardine or wool blend.

Printed Pattern 4603: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. See pattern for yardages.

$2.50 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

THE RIGHT CLOTHES at the right price are yours when you sew! Send now for NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG with free pattern coupon ($2.50 value). Catalog, $1.50.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
131-Add a Block Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
121-Pillow Show-offs

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

MARIETTA, GA.—Kathryn McDonald wdowa po kong. Larry McDonald, dziękuje wyborcom za głosy złożone w prawyborach na stanowisko reprezentanta do Kongresu U.S. na miejsce jej męża. Pani McDonald uzyskała największą liczbę głosów spośród 18 kandydatów na to miejsce. (UPI)

PRZYSZŁA JUŻ ZIMNA PORA!

Czy Wasz Piec do Ogrzewania lub "Boiler" Pracują Sprawnie?
Nadszedł Czas By Je Oczyścić i Sprawdzić

Zrobimy To Za $32.95

Fachowcy z "Western Home Heating" wyczyszczą całkowicie i sprawdzą Wasz piec do ogrzewania i "boiler," a jeśli zajdzie potrzeba, to wykwalifikowani technicy z "Western Home Heating" zainstalują nowe ogrzewacze ciepłym powietrzem po niższej cenie niż sądzicie. Na przykład: "Western Home Heating" może zainstalować ogrzewacz na ciepłe powietrze o pojemności 80,000 BTU

TYLKO $1,295 ZA WSZYSTKO

Dzwońcie Teraz Na Nr. 271-0208

4553 N. WESTERN AVE.

Dla Emerytów Dajemy Specjalne Zniżki

BEJRUT.—Amerykański "Marines" kapral Richard Watson na posterunku, wypatruje pozycje nieprzyjaciela. (UPI)

Waldemar Kocoń w Klubie Przyjaciół Warszawy

W sobotę 5 listopada Klub Przyjaciół Warszawy urządza swój comiesięczny "Wieczór Towarzyski" w stałej siedzibie Klubu w John Beyzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave. Początek o godz. 7 wieczorem.

W programie listopadowym z akcentem, związanym z przypadającym w tym miesiącu Świętem Niepodległości wystąpi, w śpiewanych i recytowanych fragmentach swego "Recitalu 83", znany i ceniony autor i wykonawca własnych utworów Waldemar Kocoń. Waldemar Kocoń już kilkakrotnie z wielkim powodzeniem występował w imprezach, urządzanych przez Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Obecnie zobaczymy i usłyszymy go w Klubie.

Akompaniament i podkład muzyczny przygotował doskonały pianista i członek naszego Klubu Henryk Wawrzyczek.

W ramach donacji za wstęp będzie podana kawa, herbata, kanapki i ciasto. Poza tym jak zwykle, będzie otwarty bar, będzie można potańczyć przy dyskretnej muzyce z taśmy, spotkać znajomych, czy złożyć czwórkę do towarzyskiego brydża.

Każdy więc, według własnego gustu, może na spotkaniach w naszym Klubie, znaleźć dla siebie miłą i odpowiadającą mu rozrywkę, by następnego dnia stwierdzić, że przyjemnie spędził sobotni wieczór. A więc zapraszamy.

Zarząd Klubu

Święto Dywizyjne Stow. b. Żołnierzy I Dyw. Pancernej

Stowarzyszenie b. Żołnierzy 1 Dywizji Pancernej w Chicago zaprasza na doroczne święto dywizyjne, które poświęcone będzie pamięci oswobodzenia miasta Bredy. Program uroczystości, które odbędą się w niedzielę — 30 października — przewiduje:

o godz. 10:30 rano — Mszę św. w kościele św. Jakuba, przy 5730 W. Fullerton Ave.;

o godz. 12:30 po poł. — wspólny obiad w sali "Diplomat" przy 5600 W. Fullerton Ave. Okolicznościowy program spoczywa w rękach prof. Rudolfa Rygiela.

Zapraszamy jak najserdeczniej kolegów z rodzinami, przedstawicieli i członków bratnich organizacji. Rezerwacje są konieczne i należy je zgłaszać nie później jak do 26 października pisząc na adres Stowarzyszenia: 3355 N. Newcastle Ave., Chicago, IL. 60634 — lub telefonując na nr. 286-8583.

Donacja $12 od osoby.

Józef A. Lubecki — prezes
Władysław Lis — sekr.

"Bieg z Dyniami" Na Rzecz Szkoły

Po raz trzeci już Stowarzyszenie Lekkoatletyczne przy parafii św. Galla urządza "bieg z dyniami", z którego dochód przeznaczony jest na finansowanie programów sportowych prowadzonych przez szkołę podstawową przy parafii św. Galla.

Bieg ten na odcinku 4-milowym wokół lotniska Midway, odbędzie się w sobotę, 29 października br. pocz. o godz. 8:30 rano. W sprawie formularzy rejestracyjnych i bliższych informacji można dzwonić do Rich Langford na nr. 776-8276.

Kurs Języka Angielskiego

W szkole Pięciu Braci Męczenników prowadzone będą kursy języka angielskiego. Zapisy na te kursy odbędą się w środę, 26 października, w budynku szkoły przy 4325 South Richmond, w godz. od 6 do 8 wiecz.

Opłata wpisowa wynosi $15. Prosimy, aby każdy przyniósł ze sobą kartę "Social Security". Lekcje rozpoczną się 31 października o godz. 7 wiecz.

Bliższe informacje na temat kursów udzielane będą przy zapisach.

Stowarzyszenie Matek Pol.-Am. Weteranów

Stowarzyszenie Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, zaprasza na swą doroczną zabawę w poniedziałek, 24 października 1983 roku, w sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers — blisko Diversey Avenue, o godz. 11-ej rano.

Zapraszamy naszych przyjaciół. Dochód przeznaczony na zapomogi świąteczne dla weteranów amerykańskich w szpitalach, dla polskiego weterana, oraz na fundusz inwalidzki.

Ze względu na zabawę, nie będzie regularnego posiedzenia. Krótkie zebranie Zarządu zaraz po zabawie.

Nasze członkinie ofiarowały piękne fanty do losowania oraz wartościowe nagrody na grę "bingo". Kartki losowe są po $1.00, bilety wejściowe po $1.50.

Nasze następne posiedzenie odbędzie się 28 listopada 1983 roku i połączone będzie ze złożeniem hołdu zmarłym i gwiazdką dla naszych członkiń oraz instalacją nowego zarządu na rok 1984.

Uprzejmie prosimy wszystkie członkinie, które nie opłaciły swego podatku do Stowarzyszenia, aby uczyniły to na tym posiedzeniu.

Maria L. Szeląg — prezeska
Teofila Cwik — sekr.
Helena M. Stermińska — koresp.

Do Korpusów i Placówek Okręgu I-go SWAP

Zawiadamiamy, że Msza św. za zmarłych Kolegów i Koleżnki odprawiona będzie w kościelef Matki Boskiej Częstochowskiej — narożnik 30-ej i 48-ej Court, Cicero, Ill., w niedz. dnia 30-paź. o godz. 8:30 rano nie jak było podane poprzednio, będzie to Msza św. w języku polskim.

Zbiórka przed kościołem o godz. 8-ej rano, uprasza się o liczny udział w czapeczkach organizacyjnych.

Jan Bogusz — Komendant
Maria L. Szeląg — prezeska

Bazar Świąteczny

Centrum opiekujące się starszymi mieszkańcami "Little Sister of the Poor Center for the Aging" urządza bazar świąteczny w sobotę, 29 i niedzielę 30 października, we własnym lokalu przy 2325 N. Lakewood Ave., w Chicago.

Można będzie kupić ładne upominki świąteczne oraz wesoło się zabawić. Przewiduje się gry liczbowe (bingo) i loterię fantową. Bazar rozpocznie się o godz. 11 przed południem i potrwa do 5 po poł.

Pokaz Mody Weber High School

Klub rodziców przy szkole średniej Webera zaprasza na pokaz mody połączony z wystawnym obiadem. Pokaz odbędzie się 25 października w restauracji Fountain Blue, przy 2300 Mannheim Rd. w Des Plaines. Obiad zostanie podany o godz. 6 wieczorem, później nastąpi pokaz mody.

Bilety są po $16. W sprawie bliższych informacji i rezerwacji biletów prosimy telefonować na nr 283-2278 po godz. 6 wiecz., do p. Hildy Nunes.

Koncert Zespołu "Lira Singers"

Zespół śpiewaczy "Lira Singers" zaprasza na koncert polskiej muzyki średniowiecznej i współczesnej, który odbędzie się w niedzielę 30 października br. o godz. 3 po poł. w Latin School Auditorium przy skrzyżowaniu ulic North Ave. i Clark.

W koncercie wystąpi również doskonały skrzypek polskiego pochodzenia David Niwa przy akompaniamencie Eloise Niwa.

Zespół "Lira Singers" należy do Grupy 816 Związku Polek w Ameryce i tworzy Grupę 314 Związku Śpiewaków Polskich.

Bilety na ten koncert są w cenie $9 i $7 (w przedsprzedaży, o $1 więcej przy wejściu). Można je zamawiać pisząc do: Lira Singers, 6033 N. Sheridan #34H, Chicago, Il. 60660 lub telefonować na nr. 585-1140.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Miesięczne Gminy 120 ZNP

We wtorek 25 października w lokalu Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się pierwsze powakacyjne i posejmowe miesięczne zebranie Gminy 120 ZNP. Cztery miesiące to jedna trzecia roku, więc czas już zabrać się do pracy związkowej po kierownictwem nowego Zarządu Centralnego ZNP.

Po załatwieniu zaległych spraw, których sporo zebrało się w okresie wakacyjnej i sejmowej przerwy, wybrani 28 czerwca na 39 Sejm ZNP posłowie, podzielą się z zabranymi delegatami Gminy swymi wrażeniami i spostrzeżeniami z obrad sesji sejmowych.

Na zakończenie zostanie podana kawa i przekąska, nie obciążająca finansowo Gminy ani obecnych na zebraniu. Podczas tej części zebrania, poświęconej spotkaniu towarzyskiemu, będzie okazja do pokazania, zdobytej w tym roku opalenizny i do wymiany relacji wakacyjnych.

Zarząd Gminy

Z Młodziankowa

We wtorek dnia 25-go października nastąpi zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa. Ks. proboszcz Edward Pająk zaprasza wszystkich parafian i przyjaciół Młodziankowa do licznego udziału. Zakończenie nastąpi o godz. 7-mej wieczorem Mszą św. z kazaniem i procesją.

Kazanie wygłosi ks. Leonard Prusiński C.R.

Zabawa Jesienna Klubu Błażowian

Klub Błażowian urządza jesienną zabawę taneczną, w sobotę 29-go października 1983 r., w sali John Beyzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave.

Początek o godz. 8-mej wieczorem. Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra "Happy Quartet". Bar i bufet obficie zaopatrzone.

Zapraszamy przyjaciół z rodzinami i sympatyków na tę zabawę. Donacja $5.00. Dochód będzie przeznaczony na cele społeczne i klubowe.

P. Jastrzebski — prezes
H. Nowak — sekr. prot.

Bezpłatne Kursy Języka Angielskiego

Przy Fundacji Kopernika, w Centrum mieszczącym się przy 5216 W. Lawrence Ave. prowadzone będą bezpłatne kury języka angielskiego. Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki, w godzinach od 9 rano do 11 przed południem.

Na kursy zapisywać się mogą osoby dorosłe, które ukończyły 18 rok życia.

W sprawie bliższych informacji można telefonować do Marka Gormana na nr 744-6681. Zapisy będą przyjmowane w godzinach zajęć.

Zebranie Zarządu P.K.I. w Chicago

Uprzejmie zawiadamiam, że zebranie nowego Zarządu Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, odbędzie się w piątek, 4 listopada, o godz. 7 wieczorem, w lokalu SPK Koło 31, 3242 N. Pulaski Rd.

Jest to ważne zebranie organizacyjne, na którym również zostanie omówiona impreza "Inauguracji Apelu Gwiazdkowego," która odbędzie się w dniu 20 listopada.

Proszę o punktualne przybycie.

Zbigniew Radoniewicz — prezes

Okręg Chicago Nr 2 Ligi Morskiej

Zawiadamiamy, że posiedzenie wyborcze i instalacyjne Okręgu Chicago Nr 2 Ligi Morskiej odbędzie się 29 października, o godz. 1 po poł., w sali przy 2206 N. LeClaire. Prosimy wszystkich o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Augustyna Maliszewska — prezeska
Wiktoria Sidor — sekr.

Zabawa Jesienna Szk. Im. M. Konopnickiej

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy parafii Pięciu Braci Męczenników w Chicago, zaprasza na doroczną zabawę jesienną w sobotę, 29 października w sali Darius-Girenas 4416 S. Western Ave.

Początek zabawy o godz. 7:30 wiecz. Donacja $6.00 od osoby. Do tańca grać będzie orkiestra "Krakowiak". W sprawie biletów prosimy dzwonić: 229-1027 lub 599-5319.

Całkowity dochód z tej zabawy przeznaczony jest na potrzeby szkoły.

Zapraszamy!

Lucjan Rozwadowski — prezes
Józef Kowalski — komitet imprez

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP

Miesięczne posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. XII ZNP, odbędzie się w środę, 26 października, o godz. 7:00 wieczorem, pod adresem 4139 Kedzie Ave., w sali Pl. 14.

Zaraz po posiedzeniu odbędzie się losowanie książeczek.

Prosimy Panie Delegatki o punktualne przybycie i przyniesienia ciasta lub fanta.

J. Binkowska — komis.
A. Kokoszka — koresp.

Zabawa Towarzyska Gminy 75 ZNP

Gmina 75 ZNP urządza raz w roku zabawę towarzyską. W tym roku zabawa ta odbędzie się w piątek, 28-go października, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 8:00 wiecz.

Gmina 75 ZNP nie pobiera żadnych opłat od swych Grup i wszelkie wydatki administracyjne, zakup biletów, popieranie spraw humanitarnych, pokrywa z dochodu z tej zabawy. Dlatego wszyscy członkowie Grup z naszej Gminy oraz sympatycy są proszeni o przybycie.

Komitet zabaw z przewodniczącą Zofią Ligęza, wiceprezeską Gminy i wiceprzewodniczącą Anną Halvorsen dokładają wraz z całym komitetem starań, aby wszystkich ugościć. Komitet prosi delegatów Gminy i przyjaciół o przyniesienie fantów na tę zabawę.

Po zabawie — kawa i ciasto domowego wypieku.

Sanisław Scibło — prezes
W. Kuman — sekr. i koresp.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów i delegatki, że pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 26-go października br., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Mamy wiele spraw do załatwienia, oraz będą zdane sprawozdania naszych posłów z 39-go Sejmu ZNP — prosimy wszystkich o obecność.

Aleks Pestrak — prezes
Stanisława Kaldus — sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 178 ZNP

Pierwsze, powakacyjne posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 24 października, w sali SPK Koło 31 pnr. 3242 N. Pulaski Rd. Początek zebrania o godz. 7:30 wieczorem.

Na zebraniu złożą sprawozdanie z 39 Sejmu posłowie, oraz poruszane będą inne, bardzo ważne sprawy. Uprasza się delegatów i delegatki o liczne i punktualne przybycie.

Aleksander Moll — prezes
Roman Strzelecki — sekr.

Metale Szlachetne

Solidną Inwestycją Na Dzisiaj i Na Przyszłość.

★

Specjalizujemy Się w Sprzedaży i Kupnie

Złota, Srebra, Platyny w Postaci Monet i Sztabek, Po Cenach Wysoko Konkurencyjnych. Przez Dziewięć Lat Nasza Kompania Obsługuje Klientów Po Całych U.S.A.

★

Transakcje w Języku Polskim Załatwia Andrzej Derezinski

Proszę Telefonować o Dalsze Informacje i Nasz Bezpłatny Pakiet Inwestycyjny

NORTHWEST TERRITORIES
GOLD & SILVER EXCHANGE CORP.

400 Marquette Av. Suite 260
Minneapolis, MN 55401
(612) 338-5710
OR TOLL FREE 1-800-328-4448

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Rzeczywisty Rozwój Gospodarczy

Formuła GNP (Gross National Product) jest podstawowym wskaźnikiem, mówiącym o rozwoju gospodarczym. Obejmuje ona wyniki produkcyjne w zakresie dóbr przemysłowych, jak też usługi w szerokim zakresie najrozmaitszych dziedzin życia społeczeństwa. Toteż jest bardzo znamienne, że według Departemtnu Handlu GNP wzrasta w normach procentowych, jakich nie oczekiwali ani rządowi, ani też prywatni ekonomiści.

Według wydanego w ub. czwartek raportu Departamentu średni dochód narodowy, właśnie ten wskaźnik GNP, wzrósł w trzecim kwartale rb. o 7.9 procenta. Ekonomiści wyrażali poprzednio obawy, że wskaźnik będzie znacznie niższy, zwłaszcza wobec suszy, jak i w jej wyniku klęski nieurodzaju, jaka tego lata nawiedziła większość obszarów rolnych Stanów.

Nawet ekonomiści rządowi, najbardziej optymistyczni w swoich ocenach, przewidywali we wrześniu, że wzrost dochodu nie będzie większy, niż 7%. Wśród specjalistów, nie związanych bezpośrednio z administracją panowało przekonanie, że nie uda się osiągnąć 7% wzrostu.

W drugim kwartale tego roku wzrost dochodu narodowego był jeszcze większy i wynosił 9.7%. Dane wskazują zatem na wychodzenie kraju z ekonomicznej depresji, a zapowiadane przed tygodniem przez Prezydenta dalsze, dobre wieści z dziedziny gospodarki stały się faktem.

Specjaliści z Departamentu Handlu poinformowali również, że inflacja utrzymywała się w drugim oraz trzecim kwartale, na nie zmienionym poziomie.

Pomyślny raport Departamentu Handlu został oczywiście z miejsca wykorzystany przez Prezydenta w czasie jego środowej konferencji prasowej, przekazanej społeczeństwu, wyborcom i podatnikom, przez czołowe sieci telewizyjne.

Było rzeczą praktyczną, na użytek bieżącej polityki, przejęcie przez Prezydenta "kredytu" za ten pomyślny rozwój życia gospodarczego. Prezydent podkreślił więc z dumą, że "w tym pierwszym tysiącu dni urzędowania" wystąpiły tak znamienne znaki, mówiące o wychodzeniu Stanów z trudności gospodarczych. Ta silna odnowa kieruje Amerykanów do pracy: "Faktycznie w każdej dziedzinie gospodarki, od budownictwa do przemysłu samochodowego oraz do technologii wysokiej klasy, zanotowano rzeczywisty rozwój."

Ważne jest również stwierdzenie ekonomistów, że życie gospodarcze kraju zaczęło nabierać mocy od początku tego roku. Prezydent przy wielu okazjach zapowiadał odnowę, która zarysowała się wyraźnie w ubiegłych trzech kwartałach właśnie w wzroście wkaźnika GNP.

"Szczytówka" Socjalistów

W następujących krajach Europy — Francja, Italia, Hiszpania, Portugalia i Grecja — rządzą przywódcy partii socjalistycznych. Premier Grecji, Andreas Papandreou, zaprosił innych premierów, a swoich towarzyszy ideologicznych na spotkanie "szczytowe', jakie odbyło się w Atenach w dniach 16 i 17 października.

Z znanych już relacji na temat przebiegu tego spotkania wynika, że nie rozwiązało ono żadnych problemów ideologicznych, politycznych czy gospodarczych, wobec których stoją rządzące w wspomnianych państwach partie socjalistyczne. Co więcej, nie było w tych naradach określonego porządku dziennego. A więc o co chodziło?

Uważa się, że premierzy pięciu państw odczuwają brak współpracy tego "socjalistycznego bloku" w ramach Zachodu, jak też zdają sobie sprawę z potrzeby wyrównania różnic, jakie dzielą socjalistów Europy.

Dla przykładu trzeba wskazać, że w istniejącym obecnie napięciu na linii Zachód-Wschód zagadnienie rozbudowywania sił atomowych na terenie Europy Zachodniej wytworzyło rozdźwięki nie tylko w NATO, ale też w grupie rządzących socjalistów.

Tak więc Francja zajęła twardą pozycję przeciw Sowietom i poparła rozbudowę sił atomowych planowaną przez Stany. Italia otrzyma stanowiska nowych rakiet atomowych na swoim obszarze, a premier Bettino Craxi stwierdził rzeczowo, że Sowiety mają zasadniczy wpływ na zachodnio-europejski "ruch pokojowy".

Premier Grecji uważa się za czołowego przeciwnika rozbudowy sił atomowych, ale zdaje sobie sprawę, że układ polityczny może przesądzić o różnych problemach Europy Zachodniej.

Istnieją też opinie, że Grecja, Hiszpania i w mniejszej mierze Portugalia skłonne są dwojako ujmować swoją przynależność do NATO, skoro nawet Francja, rządzona przez socjalistycznego prezydenta, blokowała przez pewien czas przyjęcie Hiszpanii i Portugalii do Europejskiej Wspólnoty (Francuzi boją się konkurencji w zakresie produktów rolniczych).

Narada w Atenach nie ujawniła rewelacyjnych osiągięć. Może coś zostanie przekazane do wiadomości publicznej w późniejszym czasie.

Problemy Samochodowe

"Consumer Federation of America" wystąpiła z raportem, alarmującym czynniki rządowe i Kongres wyjątkowo silnym wzrostem kradzieży samochodów. Ocenia się, że corocznie następuje kradzież ponad miliona samochodów, zaś straty z tego powodu dla obywateli wynoszą blisko $3.3 biliona.

Raport Federacji został przekazany ustawodawcom kongresowym z stanowczym żądaniem, aby Kongres, przez uchwalenie odpowiednich przepisów prawnych, ułatwił zwalczanie kradzieży samochodów.

W Kongresie znajduje się obecnie projekt ustawy, na mocy której producenci samochodów byliby obowiązani do wybijania numerów na najcenniejszych i najłatwiejszych do sprzedania częściach samochodowych. Właśnie bowiem te części stały się przynętą dla szajek kryminalnego podziemia, operujących na rynku sprzedaży kradzionych samochodów. Kongresmani popierający projekt ustawy uważają, że dodatkowy koszt za wybijanie wspomnianych numerów wynosiłby jedynie około $10 w dodatku do ceny samochodu.

Raport Federacji, opracowany przez jej dyrektora wykonawczego, Stephena Brobecka, podaje również, że posiadacze samochodów ponoszą różne wydatki na zabezpieczanie ich przed kradzieżami.

Kryminalne operacje kradzieży samochodów, rozbieranie ich na części i sprzedania ich po cenach bardzo korzystnych (określa się to popularnie jako "chop shop") powodują wzrost sum ubezpieczeniowych w rocznej wysokości do $1.35 biliona. Prócz tego Amerykanie wydają ponad $295 milionów na różne urządzenia mające zabezpieczać samochody przed kradzieżami. Kosztują również kieszenie obywateli, bo są to wydatki z podatków, koszty policji i sądów, związane ze sprawami o kradzieże samochodów, a wyrażają się one, jak ocenia wspomniana Federacja, sumą ponad $622 miliony rocznie.

Ten problem jest jednym z bardzo zasadniczych, leżących w interesie obywateli i dlatego powinien być rozwiązany przez Kongres według propozycji, jakie zostały już złożone w projekcie ustawy.

Innym zagadnieniem, mającym związki z przemysłem samochodowym i z kłopotami właścicieli samochodów są braki w konstrukcji czy też w działaniu maszyn, wypuszczanych jednak do sprzedaży. Później producenci muszą wycofywać te maszymy, niekiedy w dziesiątkach, czy nawet w setkach tysięcy sztuk.

Sprawa, która wynikła na tle praktyk kompanii General Motors, wskazuje że wbrew poczuciu odpowiedzialności za produkowane samochody GM wypuściła na rynek samochody z wyraźnie ustalonymi brakami w hamulcach, choć szefowie tej wielkiej firmy byli ostrzegani o poważnych problemach, dotyczących hamulców w samochodach, określanych jak dotąd formułką "1980-X-body". Firma nie przejmowała się jednak brakami w zakresie hamulców i podjęła produkcję mimo ostrzeżeń.

Te bezsporne lekceważenie interesów, a do tego wręcz życia i zdrowia kupujących wadliwe samochody ludzi, ujawnione zostały w procesie sądowym, wytoczonym GM przez Departament Sprawiedliwości o odwołanie z rynku ponad 1.1. miliona samochodów "X-body". Departament żąda prócz tego, aby GM wpłaciła sumę $4 miliony na ewentualne pokrycie odszkodowawczych pretencji właścicieli samochodów, jeśli GM nie załatwi spraw dotyczących zabezpieczenia działania hamulców.

Dotąd, w wypadku ustalenia błędów czy braków w działaniach motorów i innych urządzeń w samochodach, obywatele byli skłonni narzekać na robotników samochodowych, źle wykonujących swoje zadania w procesie konstrukcyjnym, czy też świadomie przepuszczających braki w czasie kontroli samochodów wychodzących z taśmy produkcyjnej. Sprawa GM wykazuje, że ten gigant finansowy i przemysłowy chciał po prostu zarabiać na sprzedaży samochodów wadliwych, jeśli chodzi o hamulce.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Z Powodu Sznurka

Na polu zboże suche, jak pieprz, ziarno sypie się z kłosów na ziemię. (Sierpień, '83)

— Sypie się chłopska krwawica, chleb się marnuje — a czy go za dużo? — woła Henryk Iwiński, rolnik ze wsi Bargłów Kościelny w Suwalskiem. — Na pięciu hektarach mam koszenie. Tyle chcieli, żebym zasiał i tyle zasiałem, obowiązki swoje znam. A teraz co? — Lipiec, pora koszenia, a tu — co za wstyd, sznurka nie ma!

— Powinno być od połowy czerwca — stwierdza Jan Romanowski, prezes Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Bargłowie.

— Należy się nam osiem tysięcy szpul! Tyle mieli nam rzucić na gminę z wuzetgeesu. Niestety, rzucili zaledwie 1,012 szpul. — No i nie ma czym wiązać, wstyd przed ludźmi za siebie i za tych wyżej.

A tam wyżej nie ma zgody, od lat trwa spór kompentencyjny: kto odpowiada za sznurek, za wiązanie zboża.

— Sznurek? — pyta 18 lipca br. Jerzy Cianciara, wicedyrektor Textilimpexu w Łodzi. — Nie ma obawy, będzie. Dwa statki ze sznurkiem: "Sienkiewicz" i "Sniadecki" znajdują się gdzieś na Atlantyku, w drodze z Brazylii. Najpóźniej do 31 lipca wpłyną do portu Gdynia.

— No i będzie po kłopocie — zapewnia Stanisław Marczuk, wicedyrektor Biura Maszyn Rolniczych CZSR "Samopomoc Chłopska" w Warszawie. — W ciągu kilku dni, najpóźniej do piątego, szóstego sierpnia sznurek trafi ze statków do gminnych spółdzielni, no na chłopskie pola.

— Nie za późno?

— Oczywiście, za późno. Ale czy to nasza wina? Czy to spółdzielczość produkuje sznurek? Czy to my kupujemy sizal w Brazylii? Doprawdy to chyba Ministerstwo Rolnictwa powinno się martwić, czym rolnicy związą tegoroczne zboże.

— Czy jednak to nasza sprawa? — zastanawia się Jerzy Szymański, wicedyrektor Departamentu Techniki Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. — Przecież nasze ministerstwo nie jest od robienia, dzielenia, kupowania sznurka!

Na jesieni zeszłego roku, kiedy tzw. problem snopowiązania przycichł, rolnictwo postanowiło raz na zawsze odciąć się od sznurka. Departament Techniki poinformował urzędy wojewódzkie, że Ministerstwo Rolnictwa "nie prowadzi ani produkcji, ani rozdzielnictwa sznurka do prz nopowiązałek".

"Za zaopatrzenie rolnictwa w sznurek odpowiedzialne jest Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego" — stwierdził Zenon Rudnicki, naczelnik wydziału w Ministerstwie Rolnictwa.

— Sznurek!? — dziwią się w Ministerstwie Chemii. — A co to nas obchodzi? Zajęliśmy w tej kwestii jednoznaczne stanowisko. To sprawa rolnictwa!

"Sznurek rolniczy nie jest zużywany w przemyśle lekkim i chemicznym — stwierdził podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, Stanisław Kłos. — W związku z tym, import sznurka rolniczego nie leży w gestii Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, a wszelkie działania związków z jego zakupem i dystrybucją powinny zostać podporządkowane Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej".

— Niedługo każą nam nie tylko produkować sznurek, ale i lemiesze, łańcuchy do kombajnów — komentuje Andrzej Sobieszek, specjalista w Departamencie Techniki Ministerstwa Rolnictwa. — Od lat sznurkiem zajmował się resort przemysłu chemicznego i lekkiego.

— Czemu teraz ma być inaczej? — minister rolnictwa Stanisław Zięba wyraził zdziwienie stanowiskiem ministra przemysłu chemicznego, Edwarda Grzywy.

"Jestem zaskoczony stanowiskiem obywatela ministra, przedstawionym w ostatnim piśmie. W związku z tym jeszcze raz uprzejmie informuję, że resort rolnictwa nie może partycypować ani w zakupie, ani w finansowaniu importu do produkcji rolnej. Resort nasz nie może ponosić odpowiedzialności za niedostateczne zaopatrzenie w sznurki rolnicze, gdyż nie leży to w jego kompetencji, lecz w kompetencji resortu nadzorowanego przez obywatela ministra".

W tej sytuacji minister przemysłu chemicznego sięgnął po argument historyczny, próbując udowodnić, że Ministerstwo Rolnictwa od 1977 r. sygnalizowało "spadek zapotrzebowania na sznurek do 19 tysięcy ton, co zmusiło przemysł lekki do przeprowadzenia zmian struktury produkcji".

Mniejsze zużycie sznurka w rolnictwie ministerstwo uzasadniało tym, że "gospodarstwa chłopskie i uspołecznione otrzymują coraz więcej kombajnów zbożowych".

W końcu 1979 r. okazało się jednak, że zapotrzebowanie rolnictwa na sznurek wcale nie maleje, a wprost przeciwnie — rośnie. Tymczasem przemysł chemiczny ograniczył kłopotliwą produkcję do 12.5 tysiąca ton rocznie.

Diariusz sznurkowy, złożony z setek tysięcy pism, telexów, raportów, notatek, sprawozdań, wniosków, zamówień, potwierdzień — mieści się w wielu grubych tomach, w wielu szafach, w wielu ministerstwach — w pokojach i na korytarzach.

Michał Mońko
("Polityka", Warszawa)

Polska Jest Inna

Lech Wałęsa jest autentycznym bohaterem ludowym w społeczeństwie polskim.

Lech Wałęsa jest sławnym przywódcą ruchu oporu. Zapoczątkował i kierował najbardziej skutecznym, powszechnym ruchem na rzecz uzyskania wolności politycznej i integralności, jaki miał kiedykolwiek miejsce w krajach wschodniej Europy, znajdujących się pod panowaniem sowieckim.

Lech Wałęsa jest postacią wzbudzającą szacunek na całym świecie. Ten szacunek został wyrażony przez przyznanie mu Pokojowej Nagrody Nobla.

Lech Wałęsa jest cierniem w ciele polskiego rządu. Ten rząd wzniecił szytą grubymi nićmi i zupełnie nieprzekonywującą kampanię propagandową, mającą na celu oczernienie jego reputacji. Odtworzone zostały taśmy zawierające rzekomo nagrania jego głosu, z których wynika, że ukrył jakoby przed władzami polskimi $1 mln przysłany mu zza granicy. On i jego zwolennicy stwierdzają, że nagrania są fałszywe.

Lech Wałęsa żyje i prowadzi pod stałą obserwacją milicji prawie normalne życie, normalnego polskiego robotnika.

Codziennie rano chodzi do pracy w Stoczni Gdańskiej. Wykonuje określony zakres pracy. Wraca wieczorem do domu, do robotniczego mieszkania, gdzie czeka z obiadem jego żona. Chodzi regularnie do kościoła.

Władze polskie obserwują wszystko co robi, podsłuchują rozmowy telefoniczne, jadą za nim, gdy jedzie na ryby.

Ale to wszystko jest także śledzone i obserwowane przez światową prasę. Amerykańskie oraz inne zachodnie stacje telewizyjne nagrywają pana Wałęsę idącego i wracającego z pracy, idącego do kościoła,jadącego na wakacje oraz witanego przez kolegów z pracy.

Tego dnia, kiedy ogłoszono komunikat o przyznaniu mu Pokojowej Nagrody Nobla, tłum szacowany na 35,000 jego kolegów z pracy, znajomych i zwolenników przywitał go przed bramą stoczni.

Widzowie na całym świecie mogli zobaczyć wiwatujący tłum oraz pana Wałęsę torującego sobie wśród niego drogę.

Jest to bardziej niż godne uwagi. To jest niepowtarzalne. To nie mogłoby zdarzyć się w żadnym innym kraju komunistycznymi i z tego też powodu w żadnym innym kraju na świecie. Polska jest inna i jest czymś specjalnym.

W Związku Sowieckim taki Lech Wałęsa byłby natychmiast zlikwidowany lub też zapomniany w jakimś domu dla umysłowo chorych, czy zaginął zesłany na Syberię. Zainicjowana przez niego działalność nigdy by "nie wyszła na światło dzienne".

Podobnie to samo miałoby miejsce w każdym innym państwie satelickim. Czesi, Węgrzy, Rumuni i Bułgarzy zlikwidowali wielu tego rodzaju dysydentów, chociaż Aleksander Dubcek żyje w Czechosłowacji, w jakiejś podrzędnej roli.

Jugosławia od czasu rozłamu z Moskwą dokonanego przez Titę jest stosunkowo tolerancyjna dla dysydentów. Ostatnio kilku z nich zostało zlikwidowanych. A czołowi dysydenci nie mają tego marginesu sowobody, czy też łatwych kontaktów ze światem zewnętrznym jakie ma Wałęsa.

Polska jest jedynym krajem komunistycznym, gdzie wyjątkowo trudno jest zamordować kogoś z powodów politycznych. Pod koniec lat 40-tych, w czasie stalinowskich czystek, dokonywano egzekucji na przywódcach narodowego komunizmu w Czechosłowacji (Rudolf Slanski), na Węgrzech (Laszlo Reich) i innych. W Polsce więziono i torturowano Władysława Gomułkę. Wyrywano mu paznokcie, lecz go nie zabito. Przeżył by powrócić do władzy w Polsce.

Ruch "Solidarności" Lecha Wałęsy został rozpoczęty i działał bez rozlewu krwi. Gdyby tylko pozwolono mu kierować jego późniejszym rozwojem, mógłby on może istnieć oficjalnie do tej pory. Jednakże elementy radykalne przejęły od niego kontrolę i wyprowadziły ten ruch daleko poza zakazane granice, powodując nieuniknione represje.

Lecha Wałęsa zawsze był na tyle ostrożny, aby nie odradzać zerwania z Moskwą czy wycofania się z Układu Warszawskiego. Oczywiście, napewno chciałby zerwać z Moskwą, tak jak zapewne chciałoby tego 95% polskiego społeczeństwa. Jednakże jest na tyle rozsądny, iż zdaje sobie sprawę, że Moskwa raczej zniszczy Polskę niż pozwoli jej pójść własną drogą. Uniknął rzeczy niemożliwej i uniknął rozlewu krwi.

Rozbicie "Solidarności", gdy do tego doszło, także zostało dokonane z małym rozlewem krwi. Były tylko niewielkie walki w kopalniach na Śląsku.

Lech Wałęsa jest żywym dowodem polskiego nacjonalizmu. Nawet komunistyczne władze podporządkowane Moskwie szanują i podziwiają Lecha Wałęsę i jego godne uwagi dokonania. Muszą próbować osłabiać jego pozycję oszczerstwami. Jednakże pozwalają mu żyć i pracować i być filmowanym dla świata zewnętrznego.

To może mieć miejsce tylko w Polsce. **(Christian Science Monitor)**

Czyj Lepszy?

Okazuje się, że sowiecki system ostrzegania niezbyt dobrze spisał się, nieostrzegając o pojawieniu się pasażerskiego samolotu koreańskiej linii lotniczej nad jednym z najbardziej tajnych ośrodków nuklearnych Kremla.

Czy amerykański system ostrzegania jest lepszy od sowieckiego, czy potrafi w porę ostrzec o niebezpieczeństwie? W chwili obecnej, prawdopodobnie — nie.

Są pewne możliwości, że sowieckie bombowce, lecące stosunkowo nisko, mogą niespostrzeżenie przesmyknąć się przez "luki" radarowa systemu U.S.

Stany Zjednoczone pozwoliły na zmniejszenie siły systemu radarowego, ostrzegającego przez zbliżającymi się obcymi samolotami. Powodem tego jest rozumowanie, że groźniejsze od bombowców dla państwa są rakiety międzykontynentalne.

Obecnie Pentagon proponuje zaostrzenie zaniedbanych systemów aby nie pozwolić więcej bombowcom sowieckim na bezkarne przelatywanie nad terytorium U.S. Przygotowuje się nowy system, tzw. radary sięgające poza horyzont, które potrafią "zauważyć" obcy samolot w odległości 1,800 mil, oraz urządzenie przechwytujące, które zmuszą te samoloty do lądowania.

"Supermarkety" Finansowe

W ostatnim numerze "Bank of England Quarterly" ukazał się artykuł mówiący o tym, że w roku 2000 transakcje gotówkowe będą znikome. Drobne nawet zakupy będą robione przy pomocy kart kredytowych, a większe płatności będą dokonywane przez komputery.

Uposażenia wpłacone bezpośrednio do kont bankowych pracowników. Klienci będą mogli wyciągać gotówkę ze swych bieżących rachunków, ale ilość filii banków zmniejszy się i gotówkę będzie można otrzymywać przede wszystkim ze specjalnych maszyn przy pomocy kart kredytowych i znanego tylko odbiorcy tajnego numeru identyfikacyjnego.

W sklepach zainstalowane będą maszyny elektroniczne, które sprawdzać będą karty i sankcjonować transakcje w ciągu kilku sekund.

Klient będzie, oczywiście, widział na ekranie telewizora produkty ofiarowane przez odpowiedni sklep.

Powyższe osiągnięcia techniczne zasadniczo zmienią obecny podział różnorodnych instytucji finansowych. Powstaną nowe instytucje, które zapewnią usługi banku, towarzystwa hipotecznego, ubezpieczeniowego i różne inne. Będą to "supermarkety" finansowe obsługujące klientów "od kołyski do grobu".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

APARATY SZERMIERCZE Z POLSKI

Podczas ostatnich mistrzostw Polski zaprezentowany został w hali Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie model aparatu elektrycznego floretowo-szpadowego polskiej produkcji. Nowy model opracowany został przez Zakład Aparatury Jądrowej "Polon" w Zielonej Górze.

Komisja Sprzętowa Polskiego Związku Szermierczego zatwierdziła nowy aparat. Firma ma wykonać sześć modeli prototypu aparatów z których trzy zostaną w zakładzie do dalszych badań a trzy oddane zostaną do dyspozycji PZS. Jeśli prototypy zdadzą egzaminy, wówczas "Polon" rozpocznie produkcję seryjną w II kwartale przyszłego roku. (Cena jednego aparatu ma wynieść ok. 100.000 złotych.)

Podobny aparat z Niemiec Zachodnichg kosztuje 1,000 dolarów. Eksperci stwierdzają, że aparat jest najbardziej nowoczesny i że może stać się rewelacją na polskich planszach. Wykazuje zadane trafienia nawet przy t.zw. blokowaniu.

* * *

POLSKA REPREZENTACJA OLIMPIJSKA WYGRAŁA Z DANIĄ 1:0

Reprezentacja Polski wygrała w ub. tygodniu w Aarhus z Danią 1:0 (1:0) w eliminacyjnym meczu do turnieju olimpijskiego w Los Angeles. Zwycięską bramkę zdobył dla polskiej drużyny Kazimierz Buda w 22 min.

Duńczycy rozpoczęli z dużym impetem i napór ich trwał przez pierwsze 15 minut. W 7 min. Kazimierski obronił z trudem ostry strzał Larsena pod poprzeczkę. Później inicjatywę przejęli Polacy, którzy stworzyli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. W tym czasie nie popisał się Zgutczyński, który w idealnej sytuacji nie potrafił zmusić do kapitulacji duńskiego bramkarza. Następnie dwukrotnie Furtok zmarnował kolejne okazje uzyskania prowadzenia. Dopiero w 22 min. Kazimierz Buda bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył bramkę, która — jak się okazało — rozstrzygnęła o losach meczu. Do przerwy ataki obu drużyn nie zmieniły rezultatu, a z Polaków ponownie Furtok oraz Buda mieli szanse.

Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie. Duńczycy ruszyli do huraganowych ataków. Wyrównanie wisiało na włosku, ale z kolei gospodarze marnowali dobre okazje. Polacy pod tym naporem cofnęli się pod własną bramkę i oddali inicjatywę rywalom.

Jeszcze tylko w 50 min. gry Polacy zdołali się otrząsnąć z przewagi przeciwnika. W 60 min. Buda ostro strzelał na bramkę gospodarzy. Wkrótce potem Zgutczyński zdobył drugiego gola, ale nie został on uznany. Sędzia dopatrzył się pozycji spalonej.

Duńczycy ponownie przejęli inicjatywę. Wielkie emocje przeżywali Polacy w 75 min. Za faul Adama Walczaka w polu karnym sędzia podyktował rzut karny. Egzekutorem był Michael Christensen. Swietnie jednak spisał się Jacek Kazimierski, który w znakomitym stylu obronił.

Nie zdeprymowało to Duńczyków, którzy ponownie ruszyli do ataku. W 80 min. poprzeczka uratowała Polaków od straty bramki, a w 84 min. Brian Chroeis trafił w spojenie słupka i poprzeczki. W 88 min. Kazimierski niebezpiecznie wypiąstkował piłkę a Duńczycy nie wykorzystali szansy trafienia do pustej bramki.

Polska wystąpiła w następującym składzie: Jacek Kazimierski — Marek Chojnacki, Adam Walczak, Marek Ostrowski, Jerzy Wijas, Mirosław Pękala (od 65 min. Jacek Bąk), Jan Karaś (od 78 min. Krzysztof Gawara), Kazimierz Buda, Andrzej Zgutczyński, Marek Leśniak i Jan Furtok

Walter Obrębski w wypowiedzi prasowej po meczu powiedział:

"Wygraliśmy b. ciężki mecz. Duńczycy nas zaskoczyli, byli wyjątkowo dobrze dysponowani. Druga połowa, a zwłaszcza ostatnie 20 min. spotkania należały do bardzo denerwujących. Bardzo dobrze grali Kazimierz Buda, Jerzy Wijas i Jacek Kazimierski, któremu za ochronę rzutu karnego należą się szczególne słowa uznania. Był to ostatni mecz wyjazdowy. Na szczęście resztę spotkań rozegramy w Polsce".

A oto tabela grupy "B" po wygraniu przez Niemcy Wschodnie meczu z Finalandią 1:0.

1. Polska	**8:2**	**10— 5**
2. Niemcy Wschodnie	**8:0**	**7— 2**
3. Dania	**5:7**	**7— 6**
4. Norwegia	**3:5**	**4 —5**
5. Finlandia	**2:12**	**3—13**

Następne mecze: 26.X. Norwegia — Finlandia; 29.X. Norwegia — Niemcy Wschodnie; 9.XI. Polska — Norwegia; 12.XI. Niemcy Wschodnie — Norwegia; 1984 r.: 4 kwietnia Polska — Niemcy Wschodnie; 18 kwietnia Niemcy — Dania, 22 kwietnia Polska — Dania.

* * *

NIEMCY WSCHODNIE BIJĄ FINLANDIĘ 1:0

W Rostocku rozegrano w ub. tygodniu piłkarski mecz eliminacji olimpijskich "Los Angeles-84" między reprezentacjami Niemiec Wschodnich i Finlandii. Było to spotkanie grupy VIII, w której gra także Polska. Spotkanie przyniosło sukces piłkarzom Niemiec Wschodnich, którzy wygrali 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 9 min. Hans Richter.

"To był nasz najsłabszy występ w eliminacjach olipmpijskich — powiedział po meczu trener reprezentacji wschodnioniemieckiej — Bernd Stange. Szybkie zdobycie prowadzenia wpłynęło demobilizująco na zespół, napastnicy nie potrafili poradzić sobie z elastycznie grającą defensywą Finów. Moja drużyna zagrała poniżej możliwości, ale zwycięstwo i dwa punkty cieszą . . ."

Już w 9 min. po rzucie wolnym Pilza — Hans Richter z LOK Lipsk celnym strzałem zaskoczył fińskiego bramkarza Palmoroosa. Zanosiło się na wysokie zwycięstwo gospodarzy, a tymczasem gra się wyrównała, a piłkarze Niemiec Wschodnich wykazywali na polu karnym rywali wyjątkową nieskuteczność. W 57 min. sędzia usunął z boiska Fina — Rasimusa, ale gospodarze nie potrafili wykorzystać nawet przewagi liczebnej.

* * *

NIEMCY ZACHODNIE BIJĄ AUSTRIĘ 3:0

W rozegranym ostatnio w Gelsenkirchen eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy w grupie VI, Niemcy Zachodnie pokonały Austrię 3:0 (3:0). Bramki zdobyli: Karl Heinz Rummenigge (w 4 min.) oraz Rudi Voeller (w 19 i 21 min.).

W eliminacyjnym meczu piłkarskiego turnieju olimpijskiego Los Angeles — 84, Grecja przegrała z ZSRR 1:3 (0:1).

W eliminacyjnym meczu turnieju olimpijskiego w grupie III, Holandia zremisowała z Rumunią 0:0.

Dobiegły końca eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy do lat 21 w grupie VIII. W ostatnim meczu Francja pokonała Luksemburg 2:0 (0:0), zapewniając sobie pierwsze miejsce i awans do dalszej fazy rozgrywek.

W Bari rozegrano ostatnio towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Grecja. Zwyciężyli Włosi 3:0 (3:0). Bramki zdobyli: Giordano, Cabrini oraz Rossi.

W drugiej połowie warszawskiego meczu pomiędzy Legią i Pogonią Szczecin, bramkarz Pogoni, Zbigniew Długosz (chwyta piłkę) był często w takich opałach. (Fot. Jan Rozmarynowski)

Ed Olczyk — Chicago's Olympian

It seems like only yesterday that, on a cold morning in February, the 1980 Olympic hockey team had defeated Finland 4—1, after previously upsetting the Soviets 4—3, to win the Gold Medal.

At that time a 13 year old boy, just barely into his Bantam year of hockey with the south suburban Chicago Jets Hockey Club, witnessed the event on television pondering the thought, like every other American kid involved in the sport, of someday wearing the jersey of the Red, White and Blue himself.

For Ed Olczyk, his dream of four years ago has reached reality as the Palos Heights native recently competed against some of the National Hockey League's finest in preparation to the 1984 Olympics to be held in Sarajevo, Yugoslavia.

It has been a slow uphill battle for Olczyk making his presence known on the Olympic squad, but he has progressed from playing on the team's fourth line to playing left wing on the second line and has accounted for one goal and four assists in nine games. His one goal was a game-winner in a 2—1 victory over the Washington Capitols on September 30. Not too bad for the 17 year old, the youngest member of the team.

Olczyk began his hockey playing at the ripe old age of six years when an ad in a community newspaper brought his attention to the sport.

"I was living in Niles at the time and my dad had made me into a real big hockey fan," Olczyk said. "I decided that I wanted to give it a shot and be just like the Blackhawks."

Since his time of being introduced to hockey and playing three years of all star hockey with the Niles Sharks, Olczyk pursued his playing with the Chicago Jesters, the Chicago Minor Hawks, the Jets and Brother Rice High School. He then went on to help win a National Championship for Team Illinois Midget in 1982 and last season starred for the Stratford Cullitons of the Ontario Junior "B" Division where he played with his good friends Dan Kwilas and Mark LaVarre, the latter a sixth round pick of the Chicago Blackhawks in the amateur draft this past June.

It was in Stratford where Olczyk becaume a household name and was selected to the All-Ontario Junior 'B' All-Star team after compiling an astonishing 50 goals and 92 assists in just 42 games leading his team to a second place finish in the league.

"I had a great time playing Stratford," he said. "The people of that town were super towards me and the rest of my teammates."

Olczyk's birth on the Olympic roster began on June 22 when he was invited to participate at the National Sports Festival in Colorado Springs, Colorado. There, Olczyk was drafted onto the East team of the four team tournament (North, South, East and West) and went ot work starting off with two hour a day practices for the first six days of camp.

"It was quite a rugged experience," Olczyk said. "It was some of the toughest hockey that I have had to play in my life. There were 80 players all vying for a spot on the Olympic team and during that time it was anything and everything goes. I look back at it now and I am grateful I had the experience. It had really prepared me."

Olczyk's team finished in fourth place in the tournament, while the 6'1", 195 pounder finished woth six points in four games, four goals and two assists.

"It was a rough start for me," he explained. "I only saw eight shifts in my first game because my coach Lou Lamoriello (Providence College) was hesitant in putting me in. However, on my last shift I had made a good check, then stole the puck and hit the crossbar with a shot. From that time on I saw a regular shift."

After the two week camp Olczyk found himself in a room with all 80 festival players awaiting to hear their name called off as part of the Olympic team.

"Coach (Lou) Vairo was up front of all of us calling off the roster in alphabetical order. When he called my name I wasn't sure that I heard it. I mean it just didn't sink in right away. I was a member of the 1984 Olympic hockey team."

The future of Ed Olczyk looks bright as many doors are certain to open after the Olympics in February.

According to Chicago Blackhawks' general manager Bob Pulford, who has been keeping close tabs on Olczyk for the past couple of seasons. Olczyk is certain to be a first round selection in next year's amateur NHL draft and could be as high as within the top 10 picks. Olczyk has already been selected first by the Toronto Marlboros of the Ontario Major Junior Hockey League. However, Olczyk has expressed interest in continuing his hockey playing in college following the Olympics.

"If I'm drafted it would be a dream come true, but I have intentions of going to college. I happen to like the program at the University of Illinois-Chicago and what they are trying to do. I appreciate the fact that each year they are trying to add more Chicago players to their roster, much like what they do in Minnesota. There are a lot of fine hockey players in Chicago and I want to see more Chicago hockey players succeed in the sport."

One Chicago player certainly has.

Po Upływie Jednego Roku . . .

Piękna Praca Polskiego Środowiska w Portland, Ore.

Portland, miasto leżące w Oregonie, tuż przy granicy stanu Washington, liczyd około pół miliona mieszkańców. Katolików jest tu zaledwie około 12 procent. Polacy i tu się osiedlili, choć nigdy ich tu wiele nie było.

76 lat temu została w Portland ustanowiona polska parafia pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa. Następnego roku Rodacy wybudowali nieduży, drewniany kościół, stojący wówczas na rozległych pastwiskach, a dziś przy ruchliwej ulicy N. Interstate. Witraże w kościele upamiętniły polskie nazwiska ich fundatorów: Czerwiński, Skowroński, Garbacz, Dąbrowski, Jagielski, Kowalewski, Sumowski i inni. W głównym ołtarzu znajdują się figury dwóch świętych, polskich biskupów, Stanisława i Wojciecha.

Po II Wojnie światowej, a także w ostatnich czasach, przybyło tu więcej Polaków. Niestety, z braku polskiego księdza przez 25 lat, parafia upadała i praktycznie jako polska przestała istnieć.

Polonia miejscowa nie mogła się z tym faktem pogodzić. Zaczęto prosić usilnie miejscowego arcybiskupa Korneliusza Power, by zgodził się przyjąć do tej parafii księdza z Polski. W tej też sprawie zwrócono się do mnie. Rozmowy z archidiecezją na ten temat ciągnęły się dwa lata.

Z raportu przygotowanego dla mnie przez archidiecezję o stanie tej parafii wynikało, że należy do niej 27 rodzin. Było oczywiste, że tak mała gromadka nie utrzyma finansowo ani parafii, ani księdza. Jedynym logicznym wnioskiem było zamknięcie tej parafii.

Tylko że Raport pomijał milczeniem bardzo istotną sprawę, że Polacy nie popierali tej parafii bo nie było w niej ani polskiego księdza, ani polskich nabożeństw.

Księża Chrystusowcy podejmowali wielkie ryzyko, godząc się na przejęcie tej parafii. Umówę z Archidiecezją podpisaliśmy na trzy lata, zgodnie z życzeniem Arcybiskupa. W tej umowie jest też punkt, że Księża Chrystusowcy nie będą prosić o pomoc finansową archidiecezji.

3 października 1982 r. ks. Stanisław Herba, Chrystusowiec, rozpoczął oficjalnie swą pracę w Portland, jako proboszcz polskiej parafii św. Stanisława Biskupa. 2 października br. parafia obchodziła uroczyście pierwszą rocznicę tego wydarzenia. Jaki jest bilans tego roku.

Każdej niedzieli o 11-tej odprawia się Msza św. po polsku, na którą uczęszcza najwięcej ludzi. W niedzielę rano i wieczorem są Msze św., w języku angielskim, tak jak było poprzednio. Do parafii należy 120 rodzin, oficjalnie zapisanych. Wielu innych Polaków uczęszcza na Msze święte. Ks. Prob. Herba twierdzi, że do parafii powinno być zapisanych około 200 rodzin.

Po wielu latach obchodzono znów uroczyście Boże Narodzenie z polską Pasterką o północy, spotkanie przy opłatku. Wielkanoc z polskimi zwyczajami i święconką, uroczystość Bożego Ciała i procesją do czterech ołtarzy na zewnątrz kościoła. Parafia stała się znów centrum życia religijnego i polonijnego dla miejscowej i okolicznej Polonii.

Warto odnotować, że w tym roku odwiedził parafię biskup Stanisław Stefanek, Chrystusowiec z Polski. A pod egidą pani Aliny Borkowskiej parafianie wystawili sztukę teatralną "Pan Tadeusz" i nawet udali się z nią do Polonii w Seattle.

A osiągnięcia materialne? Przeszły one najśmielsze nawet oczekiwania. W ciągu tego jednego roku odnowiono i umeblowano plebanię. Pod kościołem znajduje się salka, a przy niej kuchnia. W salce zmieniono całą instalację elektryczną a samą salkę odnowiono i upiększono. Kuchnia wymagała wymiany wszystkich urządzeń, które były przestarzałe. Dziś jest ona wspaniale wyposażona w najnowsze i praktyczne urządzenia. Obecnie Polacy mogą gromadzić się każdej niedzieli po Mszy św. w salce pod kościołem przy kawie i ciastku, a także na obiadach przy różnych okazjach.

W ostatnich miesiącach przeprowadzono remont kościoła na zewnątrz oraz odmalowano go. W kościele i przebiterium położono nowy, piękny dywan, dar Mikołaja Alexandra. Razem dotychczas wydano ponad 50 tys. dolarów.

Na tak małą społeczność to suma naprawdę imponująca. A do tego dochodzą bieżące wydatki na utrzymanie kościoła, plebanii, księdza. Parafia nie ma długów i nikogo o pomoc finansową nie prosi.

W najbliższym czasie w sali ma być wyłożona podłoga odpowiednimi płytkami, w kościele ma być zmieniony elektryczny system oświetlenia, oraz są planowane nowe głośniki. Kościół wewnątrz czeka również na odnowienie.

23 października r. parafia uroczyście obchodziła 75-lecie poświęcenia kościoła, wybudowanego wówczas z takim trudem przez naszych Rodaków. Ich trud nie poszedł na marne, bo dziś, po 75 latach, służy on tym samym celom dla jakich został wybudowany: gruntowanie i podtrzymywanie wiary katolickiej, kultywowanie tysiącletnich tradycji polskich i katolickich wśród naszych Rodaków, którym przyszło żyć daleko od Polski.

Uroczystej Mszy św. w niedzielą przewodniczył biskup pomocniczy Paweł Walschmidt. Arcybiskup Power przyjął zaposzenie aby odprawić w tym roku Pasterkę dla tamtejszej Polonii.

Ks. Władysław Gowin, T. Ch.

ADWOKAT
D. GILNA
- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaż Interesów

698-1776
5642 W. DIVERSEY AVE.
MÓWIMY PO POLSKU

Mówiący Po Polsku ADWOKAT
MAREK A. JASZCZUK
- Rozwody w USA i w Polsce
- Sprawy Emigracyjne
- Wypadki i Przekroczenia Drogowe
- Sprawy Kryminalne
- Wypadki Przy Pracy
- Sprzedaż-Kupno Domów

252-5477
2956 N. Milwaukee Ave.
Pokój 205 A
Róg Milwaukee i Central Park

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Na imieniny lub urodziny miłym upominkiem będzie prenumerata "Dziennika Związkowego"

WSZYSTKIE BUTY° Z ZAPASU
50% ZNIŻKI
WYPRZEDAŻ W ŚRODKU SEZONU

MANNY BERGER SHOES
7734 W. North Ave., Elmwood Park, Ill. 5645 W. Dempster St., Morton Grove, Ill.

W Bejrucie Zginęło 161 "Marines"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Do późnych godzin nocnych w budynkach lotniska trwały próby usuwania gruzów i choć szanse na przeżycie wśród żołnierzy znajdujących się wewnątrz były prawie zerowe, wielu "marines" pracowało przez 12 godzin bez przerwy w nadziei na uratowanie kolegów.

Identyczne sceny rozgrywały się na pobliskim przedmieściu Ramet El Baida, gdzie stacjonowały oddziały francuskie.

W czasie trwania akcji ratowniczej baza "marines" dwukrotnie znalazła się pod obstrzałem muzułmańskiej sekty szyitów. Żołnierze amerykańscy odpowiedzieli na atak. W wyniku wymiany ognia, żaden z nich nie odniósł obrażeń.

Dowódcy oddziałów amerykańskich oraz francuskich wystosowali ostre oświadczenia, stwierdzające, że ataki terrorystyczne nie będą miały żadnego wpływu na wykonywanie zadań, jakie zostały im powierzone. Pułkownik Timothy Geraghty, dowódca "marines" stwierdził: "Będziemy kontynuować realizację celu, w jakim tu przybyliśmy. Jest nim obrona wolnego i niezależnego Libanu".

Bardzo przygnębiający komunikat przekazał premier Libanu, Shafik Wazzan: "Za każdym razem, kiedy posuwamy się o jeden metr do przodu, w kierunku dobra, fala zła pcha nas do tyłu".

W Bejrucie nie ustają spekulacje na temat organizatorów zamachów. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że akcje terrorystyczne zorganizowali Irańczycy lub ugrupowania, popierane przez Iran i Syrię. Wskazuje się na niewątpliwe podobieństwo pomiędzy wybuchami, a eksplozją, jaka 18 kwietnia zniszczyła budynek Ambasady Stanów Zjednoczonych w Bejrucie.

Władze amerykańskie oraz francuskie podkreślają, że bez względu na podjęte wcześniej środki bezpieczeństwa w żaden sposób nie można było zapobiec niedzielnej tragedii. Pentagon podał do wiadomości, że liczba ofiar śmiertelnych, poniesionych w jednorazowej akcji była największa od czasu wojny wietnamskiej.

Major Robert Jordan, rzecznik "marines" przekazał szczegóły tragedii. Około godziny 6:20 rano, kiedy większość żołnierzy amerykańskich spała, z pobliskiego parkingu, w kierunku portu lotniczego, ruszyła ciężarówka. Staranowała ona dwie bariery ustawione wokół budynku. Stojący obok na posterunku trzej amerykańscy żołnierze, usiłowali powstrzymać ciężarówkę. Jeden z nich zaalarmował dowództwo, drugi rzucił się w kierunku samochodu, trzeci kilkakrotnie wystrzelił w stronę kierowcy.

Ich akcja okazała się jednak bezskuteczna. Parę sekund później nastąpiła eksplozja, która spowodowała wyrwę w ziemi o głębokości 30 stóp i szerokości 40 stóp. W wyniku wybuchu zniszczone zostały zabudowania, znajdujące się w promieniu 300 jardów.

Akcja ratownicza zorganizowana została prawie natychmiast. Na lotnisku wylądowały amerykańskie, włoskie i francuskie samoloty, które następnie przewoziły rannych do szpitali. Część żołnierzy przewieziono aż do Niemiec Zachodnich, wielu innych skierowano do brytyjskich szpitali na Cyprze.

Lista ofiar nie zostanie przekazana do wiadomości publicznej, dopóki dowódcy oddziałów nie poinformują o tragedii ich rodzin.

NASHUA, N.H.—Z pogrzebu amerykańskiego "Marine" sierżanta Allena Soiferta, który zginął w Bejrucie 14 października. (UPI)

Strajk Nauczycieli Się Kończy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

liwość, że rok szkolny potrwa dłużej, do 29 czerwca.

Kiedy w środę, pertraktacje pomiędzy nauczycielami a administracją szkolną znów utknęły na martwym punkcie, postanowiono, aby koniecznie powołać rozjemcę, który mógłby, dzięki swym zdolnościom i ekspertyzie w sprawach zarówno administracyjno-budżetowych, jak też kontaktów ze związkami zawodowymi doprowadzić najdłuższy w historii strajk nauczycieli chicagoskiego szkolnictwa publicznego, do pomyślnego zakończenia.

W piątek sędzia sądu federalnego, Marvin Aspen zaproponował, aby na rozjemcę powołać znakomitego specjalistę Williama J. Usery, niegdyś sekretarza Dept. Pracy za prezydentury prez. Forda, obecnie pracownika specjalnej firmy doradczej.

William Usery, lat 59, ma na swym koncie szereg pozytywnie załatwionych sporów pomiędzy pracownikami i pracodawcami. Do ostatnich swych sukcesów zalicza pozytywne załatwienie porozumienia pomiędzy pracownikami Eastern Air Lines a kierownictwem tej firmy, dzięki czemu uniknięto strajku.

Wcześniej jako rozjemca doprowadził do ugody pomiędzy związkami zawodowymi a administracją firmy produkcyjnej samochody Toyota.

Usery cieszy się więc zaufaniem nie tylko pracodawców, ale również członków związków zawodowych, co w sytuacji strajku chicagoskich nauczycieli jest sprawą niezwykłej wagi.

Usery przybył do Chicago w sobotę wieczorem i natychmiast przystąpił do rozmów z zainteresowanymi stronami. Wcześniej rozmowy wstępne prowadzili dwaj jego asystenci: William Hobgood i Herbert Fishgold. Rozmowy przeniesiono z biur Rady Szkolnej do hotelu, uważając, że duży wpływ wywiera na obu stronach miejsce, gdzie prowadzą pertraktacje.

Honorarium za pracę rozjemcy pokryją wspólnie: Rada Szkolna i Związek Zawodowy Nauczycieli.

W piątek w hotelu Conrad Hilton odbył się wiec strajkujących nauczycieli, na którym przemawiali przedstawiciele bratnich związków zawodowych z prezesem Federacji nauczycieli na czele.

W czasie tego wiecu prezes chicagoskich nauczycieli, Robert Healey zapoznał zebranych z dotychczasowymi postępami w rozmowach na temat nowego kontraktu. Podobno administracja zgodziła się już na podniesienie pensji nauczycieli o 2%, akceptując propozycje Związku, aby płacono nauczycielom przez 12 miesięcy i ograniczono wpłaty na fundusz ubezpieczenia zdrowotnego.

Dotychczas nauczyciele otrzymawali pensje przez 39 tygodni — czyli za czas trwania nauki szkolnej. Nie płacili też nic za ubezpieczenia zdrowotne.

W 39 tygodniach pracy (za które byli płaceni) przysługiwały im dwa tygodnie urlopu — ferie świąteczne: na Boże Narodzenie i Wielkanoc, oraz 9 dni wolnych, płatnych z racji różnego rodzaju świąt, 10 dni chorobowych oraz 3 dni na załatwianie spraw osobistych.

Nauczyciele domagają się podwyżki zarobków o 16% w okresie dwóch lat. W pierwszym roku podwyżka ta powinna dojść do 11%, w roku następnym 5%.

Wielu nauczycieli domaga się, aby pracownicy administracyjni, łącznie z supt. Ruth Love, zgodzili się na obniżenie wysokości ich pensji do $48,000 — czyli do sumy, jaką zarabia mayor miasta, Harold Washington. Podobno przynajmniej 68 pracowników administracji zarabia znacznie więcej. Supt. Love zarabia $120,000 rocznie.

Proces Neonazistów w Austrii

Wiedeń (UPI) — W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w Gratzu największy od lat 50-tych proces neonazistów oskarżonych o dokonanie zamachu bombowego na dom żydowskiego działacza zwalczającego nazistów — Simona Wiesentala.

Proces na którym 9 oskarżonym grożą wyroki do 10 lat pozbawienia wolności odbywa się przy zachowaniu najostrzejszych środków ostrożności — oczekuje się, że wyroki zapadną dopiero w grudniu br.

Głównym oskarżonym w procesie jest Ekkehard Weil — 34-letni obywatel RFN poszukiwany poprzednio za ucieczkę z zachodnioniemieckiego więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za postrzelenie w Berlinie żołnierza sowieckiego.

Obecnie Weil oskarżony jest także o dokonanie kilku zamachów bombowych skierowanych przeciwko obywatelom pochodzenia żydowskiego mieszkającym w Austrii.

Po wprowadzeniu po raz pierwszy do sali sądowej Weil pozdrowił zebranych tradycyjnym uniesieniem ręki i okrzykiem "Heil Hitler." Korespondenci podają, że kilkakrotnie wyprowadzony był z sali sądowej ponieważ nie odpowiadał na pytania i wykrzykiwał pronazistowskie hasła.

Pół Miliona Demonstrantów w Europie

(CT) — Blisko pół miliona demonstrantów, protestujących przeciw umieszczeniu na terenie Europy pocisków nuklearnych, wyległo w niedziele na ulice Paryża, Brukseli, Madrytu i innych miast zachodnioeuropejskich.

Demonstracje zorganizowane w ciągu weekendu miały przebieg spokojny. Nie zanotowano wypadków aresztowania.

Trzęsienie Ziemi w Kalifornii

Santa Maria, Calif. (UPI) — Pod koniec ubiegłego tygodnia, okolice miasta Santa Maria w Kalifornii nawiedziło lekkie trzęsienie ziemi. Siła wstrząsów nie przekraczała 3.7 stopnia w skali Richtera. Żaden z okolicznych mieszkańców nie odniósł obrażeń, nie było również doniesień o stratach materialnych.

Moda Chińska Nadal Pod Kontrolą

Pekin (NYT) — W Chinach ludowych od czasów rewolucji kulturalnej zabrano się do wyrugowania z życia wszelkich przejawów "dekadencji kultury zachodniej".

W Pekinie młode pracownice zarządu miejskiego otrzymały niedawno polecenie unikania "dziwacznych ubiorów" pod groźbą nie wpuszczania do biura. Mężczyźni muszą ostrzyc krótko włosy i ogolić wąsy i bokobrody — kobietom nie wolno zapuszczać włosów dłuższych niż do ramion, ani nosić mocnego makijażu oraz kolczyków i innych "niezdrowych ozdób".

Pekiński "Dziennik Ludowy", który publikował te rozporządzenia, oświadczył w komentarzu, iż społeczeństwo Chin przestrzegać musi zasad prostoty i zwyczajów narodowych. "Nakrycia głowy muszą być czyste i proste, a dziwne ubrania są niedozwolone".

Wprawdzie w Chinach nie obowiązują już szarawary i niebieskie zapinane pod szyję bluzy robocze, jednakże przepisy dotyczące sposobów ubierania się nadal pozostają wrażliwym barometrem atmosfery ideologicznej w Chinach.

Premier Zhao Ziyang oraz przewodniczący partii Hu Jaobang kilkakrotnie z okazji oficjalnych uroczystości wystąpili w garniturach zachodniego typu — jednakże pozostali przywódcy trzymają się jednak tradycyjnego stroju rewolucjonisty chińskiego wylansowanego przez ojca rewolucji w Chinach Sun Yat-sena.

Na wiosnę tego roku widziało się wiele — jak donosili korespondenci — szczególnie młodych osób obojga płci na ulicach Pekinu, ubranych w kolorowe letnie ubrania. Pojawiły się popularne na Zachodzie T-shirty. Na tę sytuację wpłynął także fakt, iż Stany Zjednoczone nie przedłużyły z Chinami tzw. umowy tekstylnej, powodując, że wiele ubrań przygotowanych na eksport do USA trafiło na rynek wewnętrzny. Na czarnym rynku w Pekinie tak jak w innych krajach komunistycznych, spore sumy płaci się za zachodniego typu dżinsy — tyle, że w Chinach szmuglowane są one bezpośrednio z sąsiedniego Hongkongu.

Niemniej jednak sprawa ubioru nadal jest w centrum problemów ideologicznych. I chociaż niedawno Pierre Cardin — jeden z francuskich dyktatorów mody, zorganizował pokazy swojej mody w Chinach, to specjalnie wybrane spośród robotników chińskich modelki miały poprzykrywane kawałkami materiału wszystkie golizny, które towarzysze chińscy uznali za nieskromne.

Po pokazie modelki zostały obdarowane przez Cardina butami i kompletami bielizny — które następnie zostały skonfiskowane przez władze.

Smierć Pod Kołami Samochodu

W sobotę zginęła pod kołami samochodu 14-letnia Julie Kelly. Dziewczynka przechodząc przez ulicę poślizgnęła się i upadła. W tym momencie została potrącona przez samochód. Wypadek wydarzył się w miejscowości South Holland. Kierowca nie został oskarżony o zabicie dziewczynki, ponieważ jechał bardzo powoli i nie był sprawcą wypadku.

FBI Bada Ataki Na Strażaków

Po drugim już w tym tygodniu ataku na strażników więzienia stanowego w Marion, Ill. agenci śledczy FBI przystąpili do prowadzenia śledztwa w tej sprawie.

W pierwszym incydencie, który miał miejsce w sobotę rano, zginął strażnik więzienny Merle Clutts, lat 51. Tego samego dnia wieczorem, w tym samym oddziale więziennym, ale w innej celi, zostali zaatakowani trzej strażnicy. Jeden z nich 53-letni Robert L. Hoffman zmarł na skutek ran zadanych nożem, dwóch innych: Jerzy Powels, lat 35 i Roger Ditterline, lat 30 z ranami kłutymi przebywają w szpitalu.

Wszyscy więźniowie więzienia zmuszeni są przebywać w swych celach, więźniowie podejrzani o napad na strażników zostali przeniesieni do odosobnienia.

Wzrost Ilości Przestępstw w Chicago

Według ostatnich danych ilość przestępstw na terenie Chicago wzrosła o 34 procent w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Wzrost ten oznacza, że w pierwszych 9 miesiącach 1983 roku na terenie Chicago popełniono 180,324 poważnych przestępstw. Nie oznacza to jednak, że sytuacja jest gorsza w porównaniu w rokiem ubiegłym. Przypuszcza się bowiem, że wzrost ten jest rezultatem posunięć czysto proceduralnych. Stwierdzono bowiem w tym roku konieczność prowadzenia bardziej szczegółowych kartotek, ponieważ wiele spraw w latach ubiegłych nie było umieszczonych w raportach, gdyż detektywi chcieli zaoszczędzić sobie w ten sposób papierkowej roboty.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

W ZSRR Wystrzelono Statek Kosmiczny

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja TASS podała, że w kierunku stacji orbitalnej Salut 7 wystrzelono pojazd kosmiczny Progres 18, wiozący żywność i paliwo. Agencja podała, że lot pojazdu kosmicznego odbywa się zgodnie z planem — nie podano natomiast miejsca wystrzelenia statku.

Komunikat władz sowieckich został opublikowany w czwartek po oficjalnym zaprzeczeniu, iż w stacji Salut 7 nastąpiła awaria. W ubiegłym tygodniu, przekazaliśmy wypowiedź jednego z ekspertów amerykańskich, który stwierdził, iż w najbliższym czasie ZSRR wystrzeli pojazd bezzałogowy. Przypuszcza się, że powodem awarii jest wyciek paliwa w sowieckim statku Sojuz, który połączony jest obecnie ze stacją orbitalną.

Wykolejenie Pociągu w Indiach

New Delhi (UPI) — Na terenie trawionej poważnymi kłopotami prowincji Indii Punjab, sabotażyści wykoleili pociąg. Co najmniej 16 osób poniosło śmierć. 112 osób zostało poranionych.

Władze przypuszczają, że akt sabotażu dokonany został przez Szyków, grupę walczącą o uzyskanie autonomii.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy siostrzeniec i bratanek nasz śp.

Edward A. Labno Jr.

(syn śp. Edwarda i śp. Antoniny z domu Pecak)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go października 1983 roku, o godzinie 1:10 w nocy przeżywszy 34 lata. Zwłoki można odwiedzać dziś od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 25 października o godz. 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła św. Kazimierza (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni: **Aleksander (Katarzyna), Kazimierz, Władysław (Zofia), Stanisław (Maria) i Alojzy Labno** stryjowie i stryjenki; **Władysław (Maria), Antoni (Maria), Julian (Stanisława), Roman (Helena) Pecak,** wujowie i ciocie; **Maria, Siostra Alojza, Józef, (Stanisława), Tadeusz, (Helena) i Zofia (Stanisław)** wujowie i ciocie w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels, Tel. 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza śp.

Wiktoria Madura

(z domu Missiora)

(matka śp. Geraldine Shearer)

Członkini Grupy 525 Związku Polek w Am., po krótkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go października 1983 roku, o godz. 2:15 w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 25 października o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Michał,** mąż; **Raymond (Lorraine)** syn i synowa; 3 wnuków, 1 wnuczka, 2 prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home Brodzinski Bracia Telefon 342-3330.

REZOLUCJA ŻAŁOBNA

TOW. ORZEŁ POLSKI GRUPA 523 ZNP

Szeregi nasze opuścił długoletni skarbnik, śp.

Leon Banaszkiewicz

Urząd skarbnika piastował przez 48 lat od 1935 roku

Długoletni Delegat do Gminy 178 ZNP i znany ogólnie związkowiec.

Zonie Zmarłego Marii, oraz Rodzinie wyrażamy słowa serdecznego współczucia i ubolewania.

ZARZĄD GRUPY 523

Tadeusz Mączyński, prezes
Maria Obidzińska, wiceprezeska
Zenon Kowalski, wiceprezes
Aleksander Moll, sekr. finan.
Rudolf Veit, sekr. prot.
ZA RADĘ GOSPODARCZĄ:
Stanisław Skrabczyński i Władysław Janowski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, śp.

Leon E. Banas

Banaszkiewicz

Długoletni Skarbnik Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP i Delegat do Gminy 178 ZNP; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go października 1983 roku, o godzinie 3:15 nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

Maria (z domu **Dynia**), żona; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babcia nasza, śp.

Maria Sobczak

(z domu Przydryga)

(żona śp. Wicentego)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go października 1983 roku, w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25-go października, o godzinie 8:45 rano, z Richard Funeral Home, pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.) do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

W Polsce: **Jan,** syn; **Wanda,** synowa; **Adam,** wnuczek; **Jan Przydryga,** brat; oraz **Regina i Władysław Lenart,** kuzyni w Chicago; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

Richard Funeral Home, Ryszard i Wanda Grochowski, dyrektorzy.

Telefon: 767-1840.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**
   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze *Zgodą*.)**
   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń - liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL 60646
TELEFON 286-0141

Festyn Piwoszy w Bawarii

W Monachium, po raz 149, odbył się doroczny festyn piwoszy—Oktoberfest. Zjechało się na niego ponad 6 mln amatorów piwa, by przez 16 dni, na zmianę, upijać się i leczyć kaca.

Piwo, wraz z kiełbaskami, szaszłykami, preclami i innymi zakąskami serwowano w 7 ogromnych namiotach należących do różnych browarów.

Każdy mógł pomieścić 5,000 piwoszy na raz. Na przyległym terenie zainstalowano karuzele, diabelskie młyny, karkołomne kolejki, napowietrzne, strzelnice i inne atrakcje.

W tradycyjnej atmosferze beztroski i wesołości, ciasno ubici na ławach, kiwając się w rytm sztajerków i postukując w stoły kuflami, goście walili w siebie miliony litrów piwa.

Przygrywały im pseudoludowe orkiestry przyodziane w tyrolskie stroje.

Zwyczajem bawarskich piwiarni interes pozostawał otwarty tak długo, póki ostatni biesiadnicy nie zapragnęli łyknąć dla odmiany nocnego powietrza. Ci zaś, którzy nie mieli już na to siły, odstawiani byli do specjalnych namiotów "trzeźwialni," gdzie mogli przespać do rana.

W przyszłym roku bawarskim bachanaliom stuknie 150 lat. Można się spodziewać, że w związku z tym napływ gości będzie jeszcze większy.

Zwłaszcza Australijczyków i Amerykanów, którzy wyróżniają się wśród Niemców nienagannym tyrolskim "mundurkiem": skórzanymi kusymi spodenkami i kapeluszem z piórkiem.

Każdy z nich bowiem do rachunków za piwo gotów jest dodać jeszcze nieco marek za stosowny strój, by wyglądać bardziej "swojsko."

Knit or Crochet!

7026

by Alice Brooks

Save, save, save! Legwarmers are lively, cozy fashion news.

Knit or crochet legwarmers in two colors of soft mohair-type acrylic to match your favorite outfits. Easy, comfortable, warm. Pattern 7026: directions, one size molds to fit all.

$2.50 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

YOUR NEXT CRAFT is in our NEW 1984 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 170 varied designs, 3 free patterns. Send $1.50

ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n" Doilies
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew+Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
101-Quilt Book Collection 1

TO OUR ADVERTISERS

Classified ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.

However, errors do occur... in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question. If advertising is omitted through an error or late posting, the AD will appear in the next issue or if requested, monies for ad will be refunded.

Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY. For all services regarding classified or display advertising please call:

ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppł. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Guliński, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Support the
March of Dimes
BIRTH DEFECTS FOUNDATION

THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

★ Pomoc Domowa

POMOC DO PIELĘGNIAREK
GOSPODYNIE DOMOWE
Z zamieszkaneim lub bez.
Wynagrodzenie $175 — $250
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee 736-9448
Dzwonić od 9 rano — 6 wiecz.

WORKING PERSON
Needs grandmotherly lady to live-in. Care for 2 girls in exchange for home, affection and small salary.
Call: 534-2868

HOUSEKEEPER
MUST HAVE REFERENCES
MUST HAVE CAR.
MUST SPEAK ENGLISH.
GLENVIEW AREA.
225-2118

HOUSEKEEPER/CHILD CARE
For 2 children in my suburban Highland Park home. Live-in or go. Close to trains or bus. Must speak English. Days negotiable.
433-3524

GOSPODYNI domowa. Zamieszkać. Trochę gotowania dla 3 dorosłych osób. Niepaląca, poważna, odpowiedzialna. Dobra zapłata, dobre warunki pracy. Dzwonić po 5 lub w weekendy. Tel. 359-2799.

POTRZEBNE
GOSPODYNIE DOMOWE
Muszą znać trochę jęz. angielski. Zamieszkać lub nie.
Zgłaszać się osobiście:
4512 W. Oakton
Skokie, Ill.
674-3980

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Na pełen etat. Praca dzienna. Zgłaszać się osobiście pomiędzy 10 rano i 2 po południu.
MINIT-MAID DOMESTIC
(A Private Employment Agency)
7562 N. Milwaukee Ave. • 647-0433
Proszę Telefonować w Jęz. Angielskim

★ Pomoc Domowa

WANTED
COMPANIONS, COOKS, HOUSEKEEPERS
Live-in positions. Must speak English. Some travel. Also top salary. Must have references.
CALL TRAYCEE
831-5530 or 831-4870
Private Employment Agency.

POTRZEBNA pomoc domowa z zamieszkaniem. Północno-zachodnia strona. Tel. 981-1427.

★ Praca Żeńska

KRAWCOWA
na pełny etat 5½ dnia w tygodniu do (dry cleaning store) chemicznej pra!ni. Okolica Michigan Ave. — Chicago. Musi mówić w j. angielskim.
Tel.: MI 2-1909

POTRZEBNA
POMOC DO KUCHNI
Da pracy w restauracji. Musi być odpowiedzialna i na dłuższy okres czasu.
Zgłaszać się do:
CHECH NOOK
3126 S. Oak Park Berwyn, Ill. 60402
484-0447

POTRZEBA
KOBIETY
Do pracy, jako krawcowej na maszynie, jak również do ręcznej roboty krawieckiej. Stała praca i innej dobrodziejstwa.
Zainteresowane
Tel.: 281-4765

ASYSTENTKA
MENAŻERA BIURA
Swietna okazja dla doświadczonej i ambitnej osoby. Musi znać wszystkie fazy pracy biurowej i płynnie mówić po angielsku. Dobre wynagrodzenie.
973-7070

WOMEN
General factory work to operate Brush Machinery. Full time, excellent Co. benefits. Must speak English.
E. GORNELL & SONS, INC.
2241 N. Knox 489-2330

BARTENDERKA
Potrzebna do tawerny na północnym zachodzie. Polski i angielski konieczny.
772-8010

★ Praca

Manufacturing corporation have
IMMEDIATE OPENING FOR:
HARD WORKING INDIVIDUAL
and
JANITORIAL
GENERAL MAINTENANCE
(including machinery)
Please call Pat Bartolo
Tel 384-3310 — for appointment.

SPRZEDAWCY
Hurtownik/importer poszukuje doświadczonych sprzedawców do pomocy w organizowaniu i kierowaniu interesem. Znajomość angielskiego wymagana. Wysokie wynagrodzenie.
973-7070

POTRZEBNI mężczyźni i kobiety do lekkiej pracy fabrycznej. — Tel. 671-4321. Pytać o Jerry.

MAKE UP TO $7,000
A MONTH
FOR INFORMATION CALL:
795-0996

★ Praca Męska

★ Poszukuje Pracy

PRZYPILNUJĘ dziecko w swoim domu. Okolica Belmont-Kedzie. 583-7169.

★ Praca Męskà

POTRZEBUJEMY
PRACOWNIKA
do prac budowlanych: malowanie, plastrowanie, płyty gipsowe. Tylko z doświadczeniem.
Tel.: 764-4243

AUTO MECHANICS
Automatic transmission experience. If you have experience in rebuilding and/or installing transmissions.
Call: 577-1743

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY
BLACHARZ i LAKIERNIK
SAMOCHODOWY
Musi posiadać własne narzędzia. Bardzo dobra zapłata.
Tel. 473-5036 — w ciągu dnia,
677-4283 — wieczorami.

HELIARC WELDER
Experienced only. Welding stainless steel & aluminum. Blue print reading required. Top pay. Some overtime. Benefits. Vicinity Belmont & Western.
Call 472-9283

JANITOR'S HELPER
FOR APT. BLDG. NEAR NORTH
Free 1 bedroom apt. Good salary. Must speak some English.
Calll 327-2330 — between 10 & 6.

TOOL & DIE MAKERS
We are looking for the top Tool & Die Makers in the country, T&D Apprentices are also welcome to inquire.
If you feel that you are one of them or have the potential, please apply in person or send confidential resume.
We offer excellent compensation, good working conditions, and opportunities for advancement.
TEMPEL STEEL COMPANY
1940 W. Balmoral
Chicago, IL. 60640
282-9400

EXPERIENCED
MACHINISTS
Must speak and understand English.
595-4537

PRACA
W KALIFORNII
Potrzebny mechanik znający prace przy remoncie obrabiarek.
Dzwonić od 10 rano do 8 wieczorem.
(213) 323-6325

POTRZEBNY piekarz z doświadczeniem w USA. Tel. 484-0399, po 4-ej.

DO MAGAZYNU
Pracownicy z doświadczeniem do pakowania, UPS i ogólnej pracy w magazynie. Język angielski wymagany. Wysokie wynagrodzenie.
973-7070

SCREW
MACHINE OPERATORS
Must be experienced and have own tools. AM & Pm shift. Over time available.
Tel. 593-2277
Elk Grove

SKILLED TRADES APPRENTICESHIP
Nation's leading manufacturer of magnetic steel laminations has openings for Apprentices in the Tool & Die and Maintenance Trades. Applicants must be high school graduates, proficient in math and demonstrate mechanical aptitude. Some trade school course work or prior apprenticeship training considered a plus.
Our program is registered with the Bureau of Apprenticeship & Training and offers excellent pay and fringe benefits. Interested candidates apply in person or call for appointment.
TEMPEL STEEL COMPANY
1940 W. Balmoral Chicago, Ill.
282-9400

★ Domy

You will love this maintenance free 4 bedroom brick bungalow! Offers convenience of full bath both floors! Freshly painted throughout, includes full finished basement. Great location! All this for $69,900. Call and ask for Al Novy 653-1900 Re-Max Sub West

NEAR 87th AND KOSTNER
Deluxe 8-flat, all 2-bedroom apartments, stove, refrigerator, A/C in each apartment, finished basement, hot water heat. A real beauty! $280,000. 532-8708 after 6 P.M. Days 422-5166. Tenant parking.

BY OWNER
11 ROOM BRICK HOME
26 ft kit. mutschler, bay windows, 2½ baths, peg oak floor, marble wall. Possible 6 bdrm, large screen pch — 2 fam. rm, rec. rooms, and pella weindows. In-law arrange.Beut. dec. $104,000.
530-2298

BY OWNER
BRICK RANCH — 3 BDRM, 2 BATHS
Fin. base., cptd., poss. in-law, 2 kitchens c/a, wet bar, humid., new appl. 2 car gar. near school's, shop, trans. Near St. Francis Church
Close to everything
Owner at 278-0007

3 BRM, 2 BA
BUNGALOW
W/b frplc, form DR., den, 2 c. brick gar., lrg. lot.
Ask $75,000.
977-4151 — 545-8811

MUROWANY DOM
W STYLU "ENGLISH"
3 sypialnie plus mieszkanie dla krewnych. Zaoszczędź teraz $9,000.
5040 W. NEWPORT
Tel. 870-1700 #3663

★ Kondominium

DOWNERS GROVE
Spacious one bedroom plus breakfast/ familly room, 1 car garage, 950 sq. ft., professionally decorated, no wax kitchen floor, custom drapes and shades, low maintenance, walk to train & St. Marys. $51,900.
964-4737 or 968-5846

★ Rozmaite

BEAUT
George Washington Press
lightening jobber, solid oak type cabinet. All in excl. cond.
530-2298

Ludlow typesetter electric model 100 fonts of type; 20 misc. sticks of various sizes; Kluge letter press; proof press w/stand & misc. furniture. Must sell.
940-0660

20"x24" consolidated camera with pulse Xenon linghts. 1250 multilith with shoot delivery-like new. Shelving 40 30"x36" 4 shelf units, 10' high-excel cond. Best offer.
922-2083

Czy Płacicie Państwo Za Dużo Za Ubezpieczenie Samochodu Lub Domu?
Dowiedźcie się — zadzwońcie do Bożeny aby porównać ceny.
Tel.: 529-8550.

TYPEWRITERS
Pvt. estate sale, late model electric, selfcorecting typewriters; IBM selectric, Olympia, like new starting from $250 (guaranteed).
640-6435

★ AUTO

MERCURY Cougar '74, 2-gi właściciel. Nowe hamulce, baterie, chłodnica, pompa hamulcowa i inne. — 252-2043.

★ Futra

SPRZEDAJEMY
ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów
także KOŻUCHY
TANIO
FILIP LEATHER
2834 N. Laramie Tel.: 545-0999

★ Interesy

Owner Moving Out of Country
MUST SELL!
Complete Auto Repair Shop, Plus Building, Plus Equipment $225,000
Good Investment Call George:
271-3877

SKLEP MIĘSNY
Z Urządzeniami
W 1400 bloku Chicago Ave. Długi kontrakt dzierżawy dla odpowiedniej osoby. Dzwonić podczas dnia.
666-6779

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych i "V.C.R.". Gwarancja. 736-5605.

NAPRAWA telewizorów w waszym mieszkaniu. A. Gil. 966-5831

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
— RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u Ciebie lub siebie. "Towing".....286-6682

★ Wycieczki

WSPANIAŁA WYCIECZKA
Na Thanksgiving Day • 4-dniowy Weekend, 23 i 27 Listopada • Amerykańska Częstochowa, w Pennsylwanii, Washington, D.C., Philadelphia, Atlantic City, New Jersey • Super Polskie Towarzystwo Wraz z Przewodnikiem •
AMERPOL TRAVEL SERVICE
4722 W. Belmont • Tel.: 545-3443

WEEKENDOWA WYCIECZKA
Do St. Louis, Missouri
Nad Rzekę Mississippi
29 i 30 Października
Zobaczymy:
Świątynię Matki Boskiej Śnieżnej, Największą na Świecie Jaskinię, Bramę do Dzikiego Zachodu, i Wiele Innych Atrakcji
AMERPOL TRAVEL SERVICE
4722 W. Belmont • Tel. 545-3443

★ Posiadłości Poza Chic.

LIVE IN A FLORIDA
HOME FOR UNDER $35,000
6 delightful Florida communities with country clubs, golf, tennis and more.
For information call:
FLORIDA'S
MACKLE BROTHER'S INC.
DELTONA CORP.
1350 E. Thouhy Avenue
Des Plaines 699-0060

★ Do Wynajęcia

OFFICE OR STORE
SPACE AVAIL.
Util's included. Really special!! LOCATED IN CHICAGO HTS NEAR OLYMPIA PLAZZA
Call Mon. thru Frid.:
755-5551

SWIEŻO odnowione 1 i 2 sypialniowe mieszkania, czynsz od $280 do $325. Dzwonić po umówienie. 871-0548 lub 549-5599.

ROOM & BOARD
WITH CARE
24 hrs., religious home, man or woman. $200 mo. Elderly Only.
745-3622

4-POKOJOWE mieszkanie na pierwszym. Piec i lodówka. 3110 N. Milwaukee. 282-3562 albo 794-9574.

5734 N. WINTHROP
STUDIO
Secure bldg. Ideal for working singles. Utils incld. Sec. dep. & ref. req. No pets. — $225.
271-2545

NEAR Ashland and Augusta. 4 rooms, redocorated. $225 monthly plus deposit. 297-8384 from 4 p.m. to 8:30 p.m.

CICERO — pokój z kuchnią... 484-8648

4 POKOJE do wynajęcia. Na Marianowie. Depozyt asekuracyjny. 278-2781

IRVING PARK-PULASKI
AREA
Remod. studio and 1 bdrm apts. avail. Nov. 1st $265 to $310. Htd. clean court bldg. Ner Jefferson El.
929-6565 or 227-7882

6 POKOI, 2 piętro. $250 plus depozyt asekuracyjny. Helenowo. Bez dzieci. 1000 N. Western Ave. (sklep).

1 BEDROOM apartment in Aurora. Public transportation. $225 per month. 897-6055.

5 POKOI, 3 sypialnie, 3 piętro. Piec, lodówka. Ogrzewane. $385. Bez zwierząt. 6200 N. — 3400 W. Tel. 338-6167, w jęz. angielskim.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Decyzje Legislatury o Ustawach Stanowych

Odroczenie Sesji "Weta" Na Tydzień

W czasie "pierwszej rundy" sesji zwanej sesją "weta" ustawodawcy stanowi obu Izb podjęli szereg ważnych decyzji odnoszących się do ustaw poprawionych lub też odrzuconych przez Gubernatora.

W Izbie Reprezentantów podjęto postanowienia w sprawie następujących ustaw: — Zatwierdzono poprawioną ustawę pozwalającą na otrzymanie rozwodów bez uznania któregokolwiek z małżonków winnym rozbicia się małżeństwa. Gubernator wprowadził poprawkę do tej ustawy, wcześniej zatwierdzonej przez obie Izby pozwalającą na skrócenie okresu czekania na taki rozwód. Obecnie małżeństwo może otrzymać rozwód bez stwierdzenia po czyjej stronie jest wina już po sześciu miesiącach seperacji a nie jak poprzednio, po dwóch latach.

Zmienioną ustawę zatwierdzono większością 89 głosów, przeciw głosowało 21 reprezentantów stanowych. Ustawa ta została przekazana do zatwierdzenia Senatowi stanowemu, który rozpatrzy ją jak też szereg innych za tydzień, gdy po krótkiej przerwie, znów zbiorą się ustawodawcy w Springfield na drugą rundę sesji "weta."

• Izba Reprezentantów zatwierdziła zmienioną nieco przez Gubernatora ustawę zapewniającą dostęp wszystkich do wielu informacji zbieranych przez agencje rządowe stanu, miast i powiatów.

• Zatwierdzono w Izbie Reprezentantów ustawę ograniczającą i regulującą wydatki kampanijne kandydatów ubiegających się o urząd gubernatora. Ustawa ta została już wcześniej przyjęta przez Senat — staje się więc prawem.

• Senat stanowy odrzucił dwa weta gubernatorskie złożone wobec propozycji ustawy regulującej przeprowadzanie zabiegów przerywania ciąży. Decyzja Senatu stanowego, jest zwycięstwem ugrupowań przeciwnych przeprowadzaniom tych zabiegów. Nie zgodzono się bowiem na to, aby wykreślić z ustawy obowiązek lekarza mającego przeprowadzić zabieg, aby poinformował o zabiegu rodziców dziewczyny, która nie jest pełnoletnia, oraz nałożenia na lekarzy obowiązku, aby starali się wszelkimi sposobami utrzymać przy życiu płód, który po zabiegu okazał się żywy.

• Zatwierdzono również w Izbie Reprezentantów ustawę pozwalającą pracownikom administracji rządowych na zrzeszenie się w związkach zawodowych, prowadzenie pertraktacji na temat umów o pracę, oraz strajkowanie (za wyjątkiem policjantów i strażaków), gdyby nie dotrzymano umowy.

• Izba Reprezentantów nie zgodziła się z poprawką Gubernatora wprowadzoną do ustawy asygnującej fundusze na budowę kilku projektów melioracyjnych na terenie stanu. Odrzucono propozycję Gubernatora, aby nie asygnować sumy $7 mln na wybudowanie przejście nad niebezpiecznym skrzyżowaniem dróg w Highland Parku. Odrzucono również redukcję wydatków na budowę rezerwuarów wodnych mających ochronić okolice przed powodziami.

Propozycje Podniesienia Opłat Za Świadectwa Urodzin i Zgonów

Podobno mayor Washington rozważa przedłożone mu przez miejski Departament Zdrowia propozycje, mające zaradzić kryzysowi budżetowemu tej instytucji. Chodzi o nowe źródła przychodów finansowych, dzięki którym można będzie wyrównać niedobory preliminowane na rok 1983. Departament ten otrzymał bowiem polecenie, aby zredukować swój budżet na omawiany rok o $3.25 mln.

W sumie nowe propozycje, które rozważa Mayor przewidują dodatkowe fundusze w wysokości $5 mln. Wielu ironicznie stwierdza, że jeśli propozycje zostaną zatwierdzone przez mayora, znacznie droższe w Chicago będzie rodzenie się i umieranie. Sugeruje się bowiem podwyższenie opłat pobieranych od wydawania metryk urodzenia i świadectw zgonów mieszkańców naszego miasta. Propozycja opiewa na podwyższenie opłaty ze metrykę urodzenia z dotychczasowych $3 do $5, i świadectwa zgonu z $3 do $10.

Zastępca komisarza chicagoskiego Dept. Zdrowia Fhilip R. Davis komentując nowe propozycje podkreślił, że przewidziano znacznie większe podwyżki opłat za świadectwa zgonu, ponieważ mogą je opłacać firmy ubezpieczeniowe. Stosunkowo mało podwyższono opłaty za metryki urodzenia, biorąc pod uwagę często trudną sytuację finansową młodych małżeństw. Obliczono, że z tych podwyżek wpłynie na konto Dept. Zdrowia dodatkowo $400.000.

Zaproponowano również wprowadzenie opłat od każdego z pacjentów przebywających w domach opieki. Dotychczas domy opieki na terenie Chicago płacą od $5 od miejsca rocznie. Nowa propozycja sugeruje dodatkowe opłaty w wysokości 15 centów dziennie ($4.50 miesięcznie). Z tych opłat można będzie dodatkowo uzyskać około $1.8 mln.

Dodatkową sugestią jest pobieranie opłat za badania krwi, obowiązujące pary mające zamiar wejść w związki małżeńskie. Dotychczas za badania laboratoryjne nie pobierano żadnej opłaty (lekarzowi płaciły osoby zainteresowane prywatnie). Obliczono, że gdyby liczono $2 za analizę, rokrocznie wpływałoby do kasy miasta około pół miliona dolarów. W mieście przeprowadza się przeciętnie po $250.000 takich analiz rocznie.

40 Lat Więzienia Za Zabójstwo Upośledzonego

19-letni Joseph Brownlee został skazany na karę 40 lat więzienia za zabicie niemowy, 25-letniego Carey Epkins, którego gesty zostały odczytany przez mordercę jako sygnały rywalizującego gangu ulicznego.

"Jeżeli człowiek ten mógłby mówić nie padłby ofiarą morderstwa" — stwierdził prokurator Richard Schwind domagając się wyroku większego niż normalne maksymum 40 lat, które daje się w takich przypadkach. Brownlee mógłby otrzymać większy wyrok, ponieważ prawo stanowe przewiduje większe kary jeżeli ofiara jest upośledzona i to upośledzenie powoduje, że nie może obronić się przed atakiem.

Epkins próbował zadać pytanie trzem kobietom stojącym na rogu ulic Cermak i Kolin. Zdumione kobiety zawołały na pomoc Brownlee i jego kuzyna. Epkins podniósł ręce do góry na widok nadchodzących mężczyzn co miało oznaczać, że nie wie o co chodzi. Brownlee odczytał to jako sygnał gangu. Brownlee i jego kuzyn zaatakowali Epkinsa, który próbował uciec swoim samochodem. Wywiązała się szamotaninia w samochodzie Epkinsa, w czasie której Brownlee wyciągnął pistolet i strzelił trzykrotnie do Epkinsa zabijając go na miejscu.

KOLONIA, NIEMCY ZACHODNIE.—Policja zachodnioniemiecka usuwa w ulicy jednego z demonstrantów w czasie manifestacji przeciwko broni nuklearnej jaka odbyła się tu 19 października. (UPI)

BEJRUT.—Pułkownik Timothy Geraghy, komendant amerykańskich "Marines" w Bejrucie, w rozmowie z komendantem oddziałów włoskich, przy szczątkach samochodu wysadzonego w powietrze 19 października. W wypadku tym dwóch amerykańskich żołnierzy zostało rannych. (UPI)

Nie Zdołano Obalić "Weta" Mayora Washingtona

W czwartek znów doszło do poważnej różnicy zdań pomiędzy większością aldermanów w Radzie Miejskiej a mayorem Washingtonem. Tym razem chodziło o "weto" mayora złożone przeciw wcześniej zatwierdzonemu przez Radę projektowi wybudowania boiska sportowego piłki nożnej, kosztem $400,000 przy skrzyżowaniu ulic 93-ej i Harbor w 10 wardzie, której aldermanem jest Edward Vrdolyak.

Rada Miejska w głosowaniu 28 września wyraziła zgodę na wybudowanie boiska sportowego, z którego korzystałyby dzieci i młodzież tej dzielnicy, w większości pochodzącą z ugrupowań murzyńskich i latynoskich. Mayor, mimo apelu ald. Vrdolyaka sprzeciwił się powstaniu nowego parku twierdząc, że nie przewidziano żadnych pieniędzy na koszty utrzymania tego boiska. Nie pomogło cytowanie listu superintendenta parków Kelly, w którym zapewnił on ald. Vrdolyaka, że Okręg Parków będzie się opiekował nowym obiektem.

W czasie głosowania nad wetem mayora, większość aldermanów nie miała dostatecznej liczby głosów, prawnie pozwalającej na obalenie weta. Trzeba bowiem większości dwóch trzecich głosów, a głosowano tradycyjnie w myśl podziału powstałego w momencie objęcia urzędowania przez Washingtona, tzn. 28 głosów za obaleniem weta, 20 przeciw.

Jest to zdaniem znawców, poważny precedens, ponieważ tradycyjnie aldermani zawsze popierali propozycje odnoszące się do zatwierdzenia projektów rozbudowy poszczególnych dzielnic w swych wardach.

Bardzo zawiedzeni decyzją mayora byli rodzice dzieci twierdząc, że w rozgrywkach politycznych pionkami są dzieci.

Mayor po zakończeniu posiedzenia Rady Miejskiej zaprzeczył oskarżeniom, jakoby weto swoje złożył z pobudek czysto politycznych, chcąc sprzeciwić się ald. Vrdolyakowi. Uważa, że nie ma pieniędzy na utrzymywanie nowego obiektu, nie wolno więc wyrażać zgody na jego powstanie.

Źródła wtajemniczone twierdzą, że od tego momentu, tj. od sprzeciwienia się wybudowania nowego parku, zacznie się znów rywalizacja w Radzie Miejskiej i aldermani jednego bloku będą odmawiać poparcia projektów zmian w wardach ich przeciwników.

Specjalne Badania Pracowników

W Szpitalu Powiatowym zostaną przeprowadzone badania 50 byłych pracowników firmy Film Recovery Systems, gdzie na skutek zatrucia cyjankiem zmarł w lutym br. Stefan Gołąb. Istnieje bowiem olbrzymie prawdopodobieństwo, że wielu tych pracowników również zostało zatrutych cyjankiem.

Podejrzani o Morderstwo

Policja zatrzymała dwóch osobników, którzy podejrzani są o śmiertelne postrzelenie 25-letniej uczennicy szkoły fryzjerskiej Karen Matthews.

Swiadkowie widzieli, jak nieznani osobnicy zmusili ją aby wsiadła do samochodu. Później znaleziono porzucony samochód z nieżywą Karen. W samochodzie znaleziono również broń.

Protesty Przeciw Posiadaniu Broni

Zamordowanie dwóch prawników w sali sądowej w ubiegły piątek, było bezpośrednim powodem ponowienia akcji zmierzających do wprowadzenia w życie odpowiednich praw, które zabraniałyby posiadanie broni palnej osobom prywatnym.

W marszu protestacyjnym wzięło udział około 300 osób, mieszkańców metropolii chicagoskiej. Wielu maszerujących bezpośrednio ucierpiało na skutek obowiązujących obecnie praw, pozwalających na posiadanie broni.

Surowe Wyroki Na Policjantów Winnych Wymuszania Pieniędzy

Prentice Marshall został sędzią w 1973 roku, kiedy to komendant policji w okręgu East Chicago Avenue wraz z 18 innymi policjantami został skazany za wymuszanie pieniędzy od właścicieli tawern. Wydawałoby się, że będzie to nauczka na przyszłość, lecz jak twierdzi sędzia Marshall "nic się nie zmieniło".

W rozprawie przeciwko dwóm policjantom chicagoskim oskarżonym o wymuszanie pieniędzy od właścicieli tawern sędzia Marshall przy wydawaniu wyroku skrytykował korupcję w departamencie policji. Zgodził się również z opinią prokuratora, Daniela Purdoma, twierdzącego, że surowe wyroki pomogą w wyplenieniu korupcji wśród policji.

Sędzia skazał dwóch policjantów 54-letniego Donalda Dura i 41-letniego Dennisa Kelly, na 8 lat więzienia i pięć lat nadzoru sądowego. Złagodził trochę wyroki mówiąc, że wyda polecenie wczesnego zwolnienia skazanych po odsiedzeniu przez nich kary 32 miesięcy. Mimo tego wyroki uważane są przez obserwatorów za bardzo surowe, szczególnie biorąc pod uwagę, że Dura i Kelly przyznali się do winy, tym samym unikając rozprawy przy udziale Ławy Przysięgłych i mając nadzieję, na łagodniejszy wymiar kary.

Kelly zam. przy 5313 N. Delphia i Dura zam. przy 4901 N. Nottingham przyznali się do pobierania łapówek dochodzących do $500 od 18 właścicieli tawern w zamian za fałszowanie raportów policyjnych. Również w razie bójek w tych tawernach pisali w raportach, iż zaczęły się one na zewnątrz, a nie wewnątrz tawerny lub nie sporządzali żadnych raportów. Według prawa bowiem raport bójki w tawernie może być powodem utraty licencji na sprzedaż alkoholu.

"Wasza działalność jest rakiem, który toczy cały departament policji" — stwierdził Marshall. "Żerujecie na lęku obywateli, którzy są bezradni wobec waszych szantaży. Jest to jeszcze jednak plama na opinii o mieście i potęguje lęk obywateli przed policją" — dodał.

Koniec "Londyńskiej Pogody"

Po pięciu dniach deszczów, które były pozostałością sztormu tropikalnego "Tico", instytut meteorologiczny zapowiada powrót do słonecznej pogody, do której przyzwyczailiśmy się w Chicago. W przeciągu ostatnich pięciu dni spadło 2.81 cala deszczu. Najwyższe temperatury wahały się w granicach 50 F.

"Pogoda raczej londyńska niż chicagoska" — stwierdził przedstawiciel instytutu. Ulewne sobotnie deszcze i niedzielna mżawka spowodowały wylewy strumyków i rzek wokół Chicago. Zanotowano też przerwy w dostawie prądu oraz w połączeniach telefonicznych.

Sędzia i Adwokat Zginęli Na Posterunku

O Morderstwo Oskarżono 54-letniego Hutchie Moore

W piątek na krótko przed dwunastą w południe doszło do podwójnej tragedii w jednej z sal sądowych znajdujących się w budynku Richard Daley Civic Center.

Na skutek ran postrzałowych zginęli: sędzia prowadzący sprawę rozwodową, 63-letni Henry Gentile i adwokat reprezentujący jedną ze stron — James Piszczor. O zamordowanie obu prawników oskarżony został 54-letni były policjant, Hutchie Moore, który był jedną ze stron w sprawie rozwodowej rozpatrywanej przez sędziego Gentile.

Sędzia otrzymał kulę rewolwerową (broń kalibru .38) w skroń. Zmarł zaraz po przewiezieniu go do szpitala. Adwokat James Piszczor został postrzelony dwa razy. Jedna kula zadrasnęła mu tylko ramię, druga, wystrzelona w okolicę jamy brzusznej, jak się później okazało, przebiła wątrobę i przecięła główną arterię doprowadzającą krew do serca. James Piszczor zmarł w dwie godziny po zajściu, w czasie opercji. Obrażenia jego były zbyt poważne, aby można mu było uratować życie — stwierdzili lekarze, którzy operowali rannego.

Dramat rozegrał się w momencie, gdy sędzia Gentile odmówił żądaniom Moore, aby wyznaczyć mu innego adwokata. Jak później zeznali świadkowie, Moore, siedzący w wózku inwalidzkim (podawał się za zupełnie sparaliżowanego) podniósł się z wózka, trzymając w ręce rewolwer i strzelił w kierunku sędziego, który po otrzymaniu strzału runął obok fotela sędziowskiego. Następnie Moore skierował broń do Piszczora, oddając do niego dwa strzały. Piszczor zdołał jeszcze dobiec do ubikacji znajdującej się tuż przy sali rozpraw, gdzie upadł.

Felczerzy, którzy udzielili obu ofiarom pierwszej pomocy i przewieźli ich do szpitali stwierdzili, że sędzia był nieprzytomny, ale można było wyczuć pewne oznaki życia, natomiast Piszczor był przytomny i prosił o zawiadomienie o zajściu swej żony — podając felczerom numer telefonu. Piszczor miał 34 lata i jest ojcem dwojga małych dzieci.

Podejrzany o zamach na prawników, po całym zajściu, jak stwierdzili świadkowie, zupełnie spokojnie usiadł w swym krześle inwalidzkim i wcale nie stawiał oporu, gdy go aresztowano. W sobotę po wstępnych przesłuchaniach, nakazono przetrzymywanie go w więzieniu bez prawa złożenia kaucji. Będzie odpowiadał za zamordowanie dwóch prawników.

Zwrócono uwagę, że w budynku gdzie doszło do tragedii nie ma ścisłej kontroli, jeśli chodzi o bezpieczeństwo zarówno sędziów i prawników, jak też osób cywilnych. W 148 salach sądowych znajdują się wprawdzie policjanci szeryfa, ale nie wolno im mieć przy sobie broni. Nie ma też aparatów, mogących wykryć broń przynoszoną na teren budynku.

Obecnie sędzia Harry G. Comeford powołał specjalną trzyosobową komisję, która ma zbadać sytuację bezpieczeństwa w budynku Daley i zasugerować sposoby dzięki, którym bezpieczeństwo będzie lepsze. Przew. Rady Powiatowej George Dunne powiedział, że jeśli komisja ta poleci, aby zainstalować w budynku aparaty mogące wykryć posiadanie broni, znajdą się pieniądze na te aparaty.

Znawcy stwierdzili jednak, że w wypadku Moore, nawet aparaty nie wykazałyby rewolweru, ponieważ będąc inwalidą, znajdował się on w metalowym wózku. Mało jest prawdopodobieństwa, aby strażnicy chcieli wyjąć kalekę z wózka i poddać osobistej kontroli.

Trzeba dodać, że Moore był chicagoskim policjantem. Obecnie jako sparaliżowany korzysta z pensji inwalidzkiej. Został sparaliżowany na skutek obrażeń, jakich doznał w sprzeczce z własnym synem.Syn postrzelił go, ale władze nie oskarżyły syna o skaleczenie ojca, ponieważ uznano, że działał we własnej obronie. Moore od dwóch lat jest rozwiedziony ze swą żoną Dorotą. Piątkowe przesłuchania odnosiły się do dodatkowych oskarżeń byłej żony Moore, która dowiedziawszy się o wcześniej nieznanych posiadłościach swego byłego męża, domagała się podziału.

Sprzeczne Opinie o Otwarciu Kasyna Gier w Chicago

Dyrektor chicagoskiej komisji do spraw przestępstw potępił propozycję otwarcia w Chicago kasyna gier hazardowych twierdząc, że byłoby to równoznaczne z rozszerzeniem działalności świata przestępczego w mieście. Wypowiedzi Patricka Healy, dyrektora komisji, były reakcją na oświadczenie Freda Rice, superintendenta policji nominata, który stwierdział, że popiera projekt otwarcia kasyna gier w Navy Pier pod warunkiem, iż będzie ono pod ciągłym nadzorem władz.

"Pomysł ten nie ma żadnej dodatniej strony" — stwierdził Healy. Uważa on, że otwarcie kasyna gier w Navy Pier oznaczałoby rozszerzenie działalności świata przestępczego tak, jak się stało w innych miejscach, gdzie otworzono kasyna, mianowicie w Atlantic City i Las Vegas.

"Nie można mieć całkowitej kontroli nad kasynami tak, jak i nad zorganizowanym światem przestępczym" — powiedział Healy w wywiadzie, który udzielił w niedzielnym programie radiowym stacji WMAQ. "Proszę pokazać mi miasto lub stan, które ma kasyno gier i które nie ma świata przestępczego. Korzyść dla zorganizowanego świata przestępczego z kasyna gier jest tak duża, że po prostu jest to niemożliwe ażeby ci ludzie nie brali udziału w takim przedsięwzięciu" — stwierdził dyrektor komisji.

Healy stwierdził również, że koszty utrzymania kasyna gier, jakie miasto będzie musiało ponieść takie, jak koszty utrzymania dodatkowej policji oraz, że obniżenie wartości posiadłości w pobliżu kasyna nie zostanie wyrównana przez podatki, jakie uzyska miasto od tego typu instytucji.

Fred Rice, którego nominacja na superintendenta policji musi być zatwierdzona przez Radę Miejską, jest pierwszym tej rangi policjantem niesprzeciwiającym się otwarciu kasyna gier w Chicago.

Pomimo takiej postawy superintendenta-nominata, Healy nie jest negatywnie nastawiony wobec superintendenta uważając, że Rice ma szansę wprowadzenia istotnych zmian w departamencie policji.

Poszukiwania Świadka w Sprawie Morderstw Mężczyzn

Policja rozpoczęła poszukiwania 26-letniego mężczyzny, który może stwierdzić tożsamość osobnika podejrzanego o zamordowanie przynajmniej 8 mężczyzn.

Według danych policji powiatu Lake w Indiania, świadka znaleziono nieprzytomnego 13 października 1982 roku w polu przy atustradzie nr 41 obok Lowell, Indiana. W krwi nieprzytomnego mężczyzny znaleziono pozostałości tego samego narkotyku, który znaleziono we krwi pierwszej z 8 ofiar. Zwłoki 19-letniego Stevena Crocketta zam. przy 4501 N. Malden, pierwszej ofiary morderstw, znaleziono 10 dni później, 23 października 1982 roku o kilka mil od miejsca, gdzie morderca pozostawił nieprzytomnego, poszukiwanego obecnie jako świadka.

Świadek po odzyskaniu przytomności zeznał, że wsiadł do furgonetki na północnej stronie Chicago, dzielnicy znanej z tego, że mieszkają tam homoseksualiści. Swiadek przyznał się, że jest homoseksualistą. Zeznał, że zgodził się na stosunek z kierowcą wiozącym go. Otrzymał od kierowcy tabletki, które jak później wykazały badania, zawierały lek używany przy leczeniu bezsenności. Znaleziono go nieprzytomnego w polu w stanie Indiana.

Podejrzanym o dokonanie tych morderstw jest 30-letni malarz pokojowy mieszkający na północy miasta. Wytoczył on ostatnio proces przeciwko policji w Indiana i Illinois oskarżając władze o nękanie go i domagając się zwrotu furgonetki marki Ford (1982) zatrzymanej przez policję powiatu Lake w Illinois jak dowód rzeczowy w śledztwie prowadzonym w związku z morderstwami na tym terenie.

Policja ma nadzieję, że świadek, którego poszukuje, będzie w stanie zidentyfikować malarza jako osobnika, który pozostawił go w polu rok temu.